Nr. 183 Środa 11 Sierpnia 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów, we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 sierpnia.

Trzeba oddać hołd zręczności prasie wiedeńskiej. Umie ona wybornie, jeżeli tego wymaga jej interes lub tendencya, zrobić z rzeczy małej coś nadzwyczajnego i nadać rozgłos faktowi, który może w kronice znalazłby miejsce odpowiedniejsze, aniżeli w rubrykach naczelnych. Z głośnym zjazdem niemieckim w Mödling rzecz się tak ma właśnie, że tylko dzięki sprytowi prasy wiedeńskiej zamiast stać się dowodem niezgody i braku jednolitego programu, urósł w szpaltach wiedeńskich na poważną manifestacyę niemieckiego żywiołu, któremu hr. Taaffe z koalicyą frakcyj słowiańskich Rady państwa wrzekomo chce odebrać nietylko uprzywilejowane stanowisko, lecz nawet wszelkie warunki swobodnego rozwoju. Jak wyglądał w rzeczywistości ten zjazd w Mödling, o tem korespondent nasz wiedeński z osobistej obserwacyi zdał telegraficznie sprawę w sposób tak charakterystyczny, jak na to pozwalał konieczny lakonizm telegraficznych sprawozdań. Być może, że ktoś z ściślejszego grona uczestników zjazdu mimowoli zdradzi zakulisowe tajemnice i dostarczy w ten sposób autentycznego dowodu na to, co z zewnętrznych objawów wysnuł nasz korespondent. Chociażby nawet na razie brakło takiego dowodu autentycznego, rzecz wyjdzie na jaw przy pierwszej lepszej sposobności, mianowicie przy urządzaniu nowego zjazdu, na co się już teraz w Morawie zanosi.

Domysł, że tak zwane stronnictwo wiernokonstytucyjne niedługo potrafi maskować brak wewnętrznej zgody, nasunąć się musi każdemu, kto uważnie przeczytał przedwczorajszy wstępny artykuł głównego organu tego stronnictwa, mianowicie jego skrajnych malkontentów, *N. fr. Presse*. Od początku do końca artykuł ten jest przepełniony żalami, wyrzutami i czarnemi perspektywami w przyszłości. *N. fr. Presse* zaczyna od wytknięcia tego niepolitycznego zwyczaju, że posłowie wiernokonstytucyjni, zamiast zdobyć się na jeden ogólny zjazd niemiecki, na powszechny sobór opozycyjny, urządzają zjazdy prowincyami, odsłaniają tem brak spójni i zdradzają partykularyzm a właściwie prowincyonalizm, który po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Rady państwa wrzekomo nie ma racyi bytu, a dziś więcej razi i szkodzi niż kiedykolwiek, gdyż autonomiści występują zawsze na widowni z wzorową organizacyą centralistyczną, z osobnym komitetem wykonawczym, sprzęgającym frakcye w jedną całość. Raz przecież uznała *N. fr. Presse* to, co dotąd wbrew oczywistemu stanowi rzeczy zapoznawała systematycznie. Więc autonomiści nie stanowią chaotycznej grupy żywiołów niezgodnych z sobą, nie stanowią większości przypadkowej tylko, lecz dobrze zorganizowaną, zatem mogą mieć pretensyi do nadawania tonu politycznego w Radzie państwa.

Zeznanie to świadka tak klasycznego zasługuje na uwagę, ale nie stanowi ono jeszcze essencyi artykułu. Ważniejszem według naszego zdania jest dalsze zeznanie, że posłowie wiernokonstytucyjni choć uważają siebie za filar państwa, nie mogą zlać się w jedną całość, nie mogą zatrzeć w sobie prowincyonalnej odrębności. Zatem można być dobrym patryotą i wiernym obrońcą konstytucyi a mimo to pamiętać zawsze, że się jest posłem górnoaustryackim, styryjskim lub czesko-niemieckim. Rzecz ta jasną była od dawna dla każdego, kto spokojnie, umiarkowanie i bez tendencyi umie odróżnić, gdzie obowiązek nietylko pozwala, lecz nawet zmusza posła do troskliwego opiekowania się sprawami i interesami swojej prowincyi a gdzie sprawy te i interesa muszą się nagiąć do wyższych nad nie interesów państwa jako jednej całości. Jak dobrze posłowie galicyjscy umieją w Radzie państwa zachować miarę i przestrzegać granicy pod tym względem, tego dowiedli w sprawie ugody z Węgrami, w sprawie traktatu berlińskiego i w wielu innych kwestyach. Ale *Neue fr. Presse* mniema ciągle, że tak być nie powinno, że system wyborów bezpośrednich nie pozwala na tworzenie się grup prowincyonalnych. Czyż system ten zmienił Austryę? Konstytucya, która starszą jest od wyborów bezpośrednich, nie zaciera bynajmniej różnicy między Ilyrią a Czechami, między Górną Austryą a Morawą i t. d., lecz owszem otwiera każdemu krajowi koronnemu możność pamiętania o specyalnych interesach. Dopóki stronnictwo wiernokonstytucyjne miało program dodatni, dopóki nie popadło w taką negacyę, jaka dziś charakteryzuje jego postępowanie, dotąd nie wpadał w oko [illegible]ności, chociaż i dawniej istniał prowincyonalizm w powyższem dobrem tego słowa znaczeniu.

Sprawy krajowe.

(Podniesienie chowu bydła).

II.

Środki, które według memoryału ankiety zaraz zaprowadzić potrzeba celem podniesienia chowu bydła, sformułowane są w tym memoryale, jak następuje:

I.) Środki w celu pomnożenia produkcyi paszy: 1. Wzywa się wys. c. k. Rząd, by bez odwłoki rozwinął jak najsilniejszą czynność w tym kierunku, ażeby jak najrychlej przeprowadzoną została w kraju regulacya wielkich i małych rzek, zalewających rozległe obszary nadbrzeżne. 2. Wys. c. k. Rząd raczy na właściwej drodze dokonać, by przedsiębiorcom melioracyi łąk i pastwisk przyznane zostały szczególniejsze uwzględnienia przez całkowite, lub częściowe uwolnienie gruntów melioracyjnych na pewien okres czasu od spłaty podatku gruntowego. 3. Potrzeba dalej, aby wys. c. k. rząd użył środków; jakiemi rozporządza, w celu ułatwienia kredytu na mierny procent dla melioracyi tego rodzaju za zwrotem wydanych zaliczek ratami, na dłuższy szereg lat rozłożonemi. 4. Ankieta zaleca nadto udzielanie nagród z funduszu państwa, osobliwie dla właścicieli mniejszych posiadłości za zakładanie łąk, nawodnianie, nawożenie i za wszystkie tym podobne, do podniesienia uprawy pasz dążące ulepszenia; przyczem atoli podnosi z naciskiem, że nagrody te powinny być wyznaczone w odpowiedniej wysokości, inaczej nie będą skuteczne. Zarazem pożądanem jest premiować uprawę lucerny w strefie podolskiej a esparcety w okolicach górskich, tudzież uprawę koniczyny, w ogóle uprawę roślin i produkcyę nasion pastewnych. 5. Ankieta zwraca szczególniejszą uwagę wys. c. k. Rządu na gorzelnictwo w kraju, które jest głównym czynnikiem gospodarstwa polnego i produkcyi bydła i prosi, by c. k. Rząd raczył otoczyć tę gałęź przemysłu rolniczego troskliwą opieką.

Powyższe wnioski uzasadnia memoryał ankiety w sposób następujący: Na pierwszem miejscu stawia ankieta środki, w celu pomnożenia produkcyi paszy w przeświadczeniu, że bez rozległej uprawy pasz nie podobna nawet pomyśleć o podniesieniu chowu bydła. W tym względzie wiele dotychczas zaniedbano i dużo przedsiębrać wypada dla rozpowszechnienia uprawy pasz, dla poprawy łąk i pastwisk.

Byłoby jednak niebezpiecznem i szkodliwem dla gospodarstw włościańskich zachęcać włościan, aby zaprowadzali na swoich posiadłościach gospodarstwo płodozmienne, lub podejmowali nakłady na zakładanie łąk sztucznych; nietylko brak kapitału i tru-

LISTY PARYSKIE

LXXXI.

Nowy plan. Kwestya ogrodu zimowego. Palais Royal i jego świetność. Myśl podźwignięcia jego sławy. Nowy wabik dla cudzoziemców. *Rendez-vous* dla Paryżan. *Folies Bergeres*. Nowa mania. Potop panoram. Kawiarnia dla robotników, jej powodzenie i upadek. Wpływ naturalizmu. Nieodgadniony plan. Rozmowa z człowiekiem lubiącym próżnować. Produkcya i odbyt artystów opery. Podziwienia godna wytrwałość. Sekret Aubera.

(Dokończenie.)

Zatrzymawszy się razu jednego przed tem pustem miejscem, gdzie już nawet nie było ani śladu gruzów z niedawno jeszcze istniejącego obszernego zabudowania, spostrzegłem kilku ludzi, z których jeden pokazywał i objaśniał innym jakieś rysunki na wielkim arkuszu papieru. Spojrzałem mimochodem i zobaczyłem rysunek, przedstawiający coś podobnego do gazometra, jakich kilka widziałem w fabryce gazu za rogatkami Paryża, z tą tylko różnicą, że ów szeroki i wysoki cylinder otoczony był i podparty licznemi i ozdobnemi kolumnami jońskiego czy korynckiego porządku, między któremi znajdowały się naprzemian nisze i posągi, a zamiast słabo wypukłego dachu była półkulista kopuła z tak zwaną latarnią jak na Panteonie. Niepodobna było przypuścić, żeby w takiem miejscu, w środku miasta, miała się ulokować fabryka gazu choćby nawet z gazometrami zdobnemi grecką albo bizantyńską architekturą i długo może byłbym się gubił w domysłach po odejściu owej rozpatrującej plac gromadki, gdyby nie nadszedł jakiś jegomość, który zabębniwszy palcami w tabakierkę, otworzył ją i wyciągnął rękę ku mnie, wyraźnie dla zawiązania rozmowy, bo, nim sięgnąłem palcami do jego tabakierki, zawołał:

— Wartoż to było rozwalić taki piękny i użyteczny dom — bo proszę pana, prócz kawiarni z 24 bilardami, mieszkało tu przeszło trzydzieści rodzin — żeby postawić budę dla jakiejś tam panoramy? Ale to tak ciągle, walą domy jeden za drugim, przez co robi się brak mieszkań i komorne coraz bardziej drożeje, a budują tylko coraz jakieś nowe wydrwigrosze. Dlatego że panorama oblężenia Paryża na Polach Elizejskich przynosi takie ogromne dochody, że akcye, które wypuszczono po 500 franków, dziś doszły do wartości 1400 fr., to już ludzie myślą, że jedynym sposobem zrobienia prędko majątku, jest zamalować kilkaset metrów płótna i ulepić okrągłą budę do niczego niepodobną. To wyraźna epidemia, kochany panie, i to nietylko u nas ale w Londynie, Bruksełli, Berlinie, Nowym Yorku, Lyonie, Marsylii, wszędzie żądają panoram, a malarze też nic innego nie chcą malować i finansiści na giełdzie rozprawiają tylko o akcyach panoramicznych. Zachodzi tylko pytanie, co ostatecznie powie publiczność, zasypana naraz i wszędzie taką lawiną panoram, kosmoram, dioram i innych ram nie wiem już jakiego rodzaju?

Wziąłem szczyptę proszku z podanej mi tabakierki, żeby zachęcić wymownego jegomości do dalszego opowiadania i widocznie czuł on potrzebę wywnętrzenia się, bo zażywszy także i zamknąwszy tabakierkę mówił dalej:

— Będziemy tu mieli stałe panoramy w budynkach z cegły, żelaza i kamienia i przenośne w namiotach i budach, jak jarmarczne cyrki albo karuzele; te ostatnie naturalnie popisywać się będą w różnych miastach departamentowych, żeby przecie nawet Quimperle i Carpentras nie uschły z ciekawości, słysząc o naszych paryzkich skarbach, albo co gorsza nie naszły nas całą masą, jak niegdyś Hunnowie i Alanowie, a znowu większe, jak naprzykład Lyon, Marsylja, a może Bordeaux i Havre chcą mieć i będą miały swoje własne, stałe panoramy. Malarze dobrze na tem wyjdą, a jak mnie jeden z moich przyjaciół zapewniał, sztuka w ogóle także na tem zyska, bo zapewne w przyszłym salonie nie będzie tyle niedołężnych portretów i obrazów historycznych i rodzajowych, jeśli choć połowa artystów weźmie się do malowania panoram, które im się lepiej opłacą.

— Trzeba panu wiedzieć — mówił dalej — że mnie to trochę obchodzi osobiście, bo w ogóle obchodzi mnie wszystko, co się około mnie dzieje; dorobiwszy się bowiem przy łasce boskiej dość znacznego majątku w handlu korzennym, od roku porzuciłem ten zawód i żyję sobie z renty; mam wolny czas od rana do wieczora, a że nie lubię próżnować, więc sobie chodzę od jednego do drugiego z przyjaciół i znajomych i staram się wiedzieć o wszystkiem, co się w Paryżu dzieje, co nie przeszkadza mi przeczytać co dzień po śniadaniu i obiedzie kilkanaście dzienników, z których zawsze czegoś się dowiem i mogę moim znajomym odwdzięczyć się za otrzymywane od nich wiadomości.

Otóż mogę pana zapewnić, że tu oto, gdzie dawniej była wielka paryska kawiarnia, będziemy mieli panoramę *Bitwy pod Reichshoffen* z ową pamiętną świetną i morderczą szarżą kirasyerów w 1870 roku. Urządza ją pan Castellani, i nic dziwnego, bo powiadam panu, na swojej panoramie bitwy pod Waterloo zarobił w Brukseli przeszło milion franków; to mu mogło dodać apetytu na nowe podobne gratki. Panowie Poilpot i Jacob chcieli na bulwarze Rochechouart, gdzie to była sławna Delta, wystawić panoramę *Bitwy pod Bałakławą*, ale nim jeszcze skończyli malowanie, dowiedział się o tem jakiś spekulant z Londynu i ofiarował im tak korzystne warunki, że Paryż nie zobaczy tego malowidła, chyba jak się nim już nasycą Anglicy. Ja kochany panie, jak się do czego wezmę, to już na seryo, otóż chcąc na tej drodze dotrzeć do ostatecznych tajemnic, zamówiłem u trzech malarzy moje portrety, *en face*, w profilu i *en trois quarte* i pozując co dzień u innego, wyciągam ich zręcznie na słówka; będzie mię to trochę kosztowało pieniędzy, ale za to będę mógł przypatrywać się sobie ze wszystkich stron, a przytem dowiedziałem się, że p. Blunt maluje panoramę *Bitwy pod Coulmiers*, panowie Neuville i Detaile *Bitwę pod Saint-Privat*, że z Marsylii zamówiono *Bitwę pod Gravelotte*, z Petersburga *Wzięcie Plewny* i *Przejście przez Szypkę*, że sławny malarz belgijski Wauwers maluje *Bitwę pod Custozzą*, podobno dla Wiednia, że z Włoch i Hiszpanii mamy także zamówienia panoram, ale nie wiem jeszcze jakich przedmiotów. Jeżelibym miał przyjemność spotkania pana jutro, to spodziewam się, że i w tym względzie będę już miał zupełnie pewne wiadomości, ale dziś już mogę pana upewnić, że pan Raoul Aras maluje dla Anglików jakąś bitwę w kraju Zulów, a co najważniejsza, że dwóch znakomitych artystów tutejszych pojechało do Neapolu, żeby z natury wymalować *Panoramę Pompei*, co nam ściągać będzie tych wszystkich turystów, którzy dotąd muszą jechać za morze, żeby oglądać te starożytne ruiny. Jednem słowem, nim rok minie, będziemy mieli w Paryżu

dność kredytu nie dozwala właścicielowi małych posiadłości gruntowych ani pomyśleć o takich ulepszeniach, ale nadto brak mu potrzebnej do tego wiedzy technicznej. Gdyby nawet umiał i potrafił przeprowadzić takie zmiany dotychczasowego trybu gospodarowania, to wykonanie ich nie jest możliwem bez poprzedniego przeprowadzenia kommasacyi gruntów, z powodu rozrzucenia posiadłości włościańskich w małych parcelach na wielkich przestrzeniach, z powodu niewłaściwej konfiguracyi i złego zaokrąglenia gruntów włościańskich.

Wielki obszary nadbrzeżne nadające się wybornie do obfitej produkcyi pasz marnieją w kraju z powodu, że co roku ulegają częstym wylewom rzek większych i mniejszych, które przerzynają te żyzne obszary. Dlatego wnosi ankieta, aby Rząd zwrócić raczył uwagę na naglącą potrzebę rozwinięcia skutecznej czynności, celem uregulowania biegu tych rzek i zabezpieczenia ich brzegów. Nawet przy mniejszych wodach płynących, interesanci, których zadaniem jest przedsiębrać takie regulacye własnem staraniem i nakładem, nie podołają temu bez ingerencyi i pomocy Rządu, z powodu braku dostatecznej liczby techników uzdolnionych do prowadzenia takich robót.

Ankiecie wydało się słusznem, aby właściciel gruntu; który na własne ryzyko nie szczędził trudów i nakładu dla utworzenia przez melioracyę nowego niejako objektu opodatkowania, był na pewien stosowny czas zwolniony, choćby częściowo od podatku, dla którego swoją pracą otworzył źródło na przyszłość.

Według znanych stosunków gospodarstwa krajowego na razie przeważnie tylko właściciele większych posiadłości gruntowych mogliby podejmować ze skutkiem prace melioracyi gruntów na większe rozmiary, w celu pomnożenia produkcyi pasz i roślin pastewnych, gdyby im dana była możność osiągnięcia na ten cel tanich kapitałów. Rząd może pośrednio wpłynąć na ożywienie i zorganizowanie kredytu melioracyjnego, ułatwiając przedsiębiorcom kapitalistom zakładanie banków melioracyjnych, udzielając im przy nadaniu koncesyi pewnych prerogatyw, ulżeń w podatkach, prawo emisyi listów zastawnych i t. p.

Jako specyalne środki podniesienia chowu bydła podnosi ankieta w swoim memoryale:

A) Dla mniejszych posiadłości gruntowych: 1. Zaprowadzenie jak największej stacyj zdolnych rozpłodników, a to tak, by przynajmniej w przecięciu 10 buhajów na powiat jeden wewnątrz kraju, a 15 na powiat w pasie granicznym przypadało, oraz oznaczenie wynagrodzenia rocznego za utrzymanie buhaja na 100 złr. 2. Nagrody za chów jałownika w ogóle, a w szczególności za hodowle byczków. 3 Przymusowe kastrowanie byczków w gminach posiadających subwencyonowane buhaje.

B) U większych właścicieli: 1. Dostarczanie hodowcom bydła buhajów z opustem dotąd praktykowanym. 2. Założenie odpowiedniej ilości obór zarodowych ras odpowiednich. Połowę kosztów na to wyłożonych „ma ponieść skarb państwa, drugą połowę zaś zaliczyć tytułem pożyczki zwrotnej w kilku latach właścicielom większych posiadłości zakładającym te obory za stosowną rękojmią i pod pewnemi wpierw określonemi warunkami“. 3. Premiowanie byłoby tu także skutecznym środkiem, ale kwotami odpowiedniej wysokości.

Na poparcie powyższych propozycyj przytaczamy:

W sprawie środków pośrednio dążących do podniesienia rolnictwa i chowu bydła w Galicyi ankieta przedstawiła rządowi, że dla poparcia i dla zapewnienia skutku środków pomocy państwowej celem podniesienia chowu bydła potrzebnem jest: 1. Wydanie ustawy o komasacyi gruntów o uregulowaniu wspólnego użycia łąk i pastwisk gromadzkich. 2. Zebranie w jedną całość ustaw i rozporządzeń wydawanych niejednokrotnie celem uchylenia nadużyć szkodliwych produkcyi paszy i hodowli bydła (wypędzanie zbyt wczesne na wiosnę bydła na wspólne pastwiska, paszenie gęsi i nierogacizny itp.) i ścisłe przestrzeganie wykonania tychże rozporządzeń. 3. Popieranie zakładów ułatwiających kredyt rolnikom, mianowicie zezwolenie na emisyę listów zastawnych zakładom udzielającym kredytu na melioracyę gruntów. 4. Wpływanie na towarzystwa kolejowe, aby poczyniły możliwe ułatwienia w transportowaniu bydła rzeźnego. 5. Uporządkowanie stosunków targu bydła rzeźnego w Wiedniu zgodnie z zasadami i wymogami naturalnego wyrabiania się cen targowych, co jest w interesie tak producentów, jakoteż konsumentów; w szczególności wprowadzenie sprzedaży bydła wyłącznie na żywą wagę, oraz pobieranie akcyzy przy wprowadzaniu bydła do miast zamkniętych nie od sztuki, lecz od wagi żywej. 6. Ankieta wyraża życzenie, aby przepisane ustawą o zarazie bydła i instrukcyi do tej ustawy piętnowanie bydła za pomocą wypalania znaków na udzie zastąpione było innym środkiem mniej bolesnym i bydło szpecącym, a przecież widocznym i trwałym sposobem znaczenia n. p. tetuowaniem. 7. Ankieta wyraża życzenie, aby rząd zalecił podwładnym władzom politycznym, by przy udzieleniu pozwoleń na przeistoczenie części lasów prywatnych na pastwiska postępowały z wszechstronnem uwzględnieniem interesów gospodarstwa krajowego. 8. Ankieta zwraca uwagę rządu na potrzebę zaprowadzenia publicznej straży polowej, zorganizowanej na wzór żandarmeryi. 9. Jest pożądanem użycie odpowiednich środków zachęty w celu podniesienia hodwli owiec mięsnych.

Na poparcie tych wniosków przytacza memoryał, co następuje:

Nie podobna ani pomyśleć o zaprowadzeniu zmian w urządzeniu gospodarstw w celu pomnożenia produkcyi pasz i roślin pastewnych, zwłaszcza u posiadaczy mniejszych gruntów, jeśli się nie zaradzi przez wprowadzenie ustawy o komasacyi nadzwyczaj niekorzystnemu rozrzuceniu parcel gruntowych do jednego gospodarstwa należących i nieodpowiedniej konfiguracyi gruntów. Nietylko przy takim składzie gruntów nie jest możliwem urządzenie gospodarstw płodozmiennych, które zaleca ministerstwo rolnictwa, lecz w ogóle niepodobna prowadzić gospodarstwa według rozumnego systemu na tak rozkawałkowanych, na wielkiej przestrzeni rozrzuconych gruntach. Pastwiska wspólne (gromadzkie i spółek) przedstawiają obraz niegospodarności posuniętej do marnowania obszernych przestrzeni żyźnego gruntu, który przy należytem użyciu wydawałby znaczną ilość obfitej paszy. Znane są nadużycia spędzania na takie wspólne pastwiska niestosownie wielkiej ilości bydła zaraz z nadejściem wiosny; paszenie wraz z bydłem nierogacizny i gęsi; trzymanie bydła przez całe lato bez przerwy, choć trawa już zdeptana, spożyta, lub przez gęsi zniszczona, tak, że podrost świeżej trawy bywa niemożliwy.

Wypalanie znaków na udzie bydła jest nietylko operacyą dręczącą bydło, ale zastosowane także do bydła ras szlachetnych będących artykułem handlu wywozowego, wpływa na obniżenie ceny tego bydła z powodu oszpecenia przez piętnowanie. W niektórych krajach jest w użyciu znaczenie zapomocą zapuszczania za skórę bydlęcia płynów gryzących (tetuowanie), co jest manipulacyą mniej bolesną dla bydlęcia, chroni lepiej od naśladowania, a znaki takie są trwalsze.

Do wyrażenia życzenia, aby nie stawiano przeszkód właścicielom lasów w odejmowaniu uprawie leśnej przestrzeni przydatnych na pastwiska, jeżeli względy publiczne nie wymagają koniecznie odmówienia zamierzonego korczunku, powodowała ankietę okoliczność, że w nowszych czasach hołduje wielu poważnych gospodarzy leśnych zasadzie, jakoby pewien normalny stosunek przestrzeni gruntów inaczej uprawianych był nieodzownym wymogiem dla rozwoju ekonomicznego kraju, a że w Galicyi stosunek ten minimalny już ma być osiągnięty, twierdzą oni, że dalsze ujmowanie gruntu uprawie leśnej absolutnie wykluczone być winno. Wnioskiem powyższym pragnie ankieta zapobiedz takiej mylnej interpretacyi ustawy lasowej i wyraża życzenie, aby nie utrudniano rozszerzenia pastwisk użyciem na to części lasów prywatnych do uprawy leśnej mniej przydatnych.

Instytucya straży polowej wprowadzona ustawą z 17 lipca 1876 nie odpowiada celowi, gdyż gminy pod naciskiem władzy przedstawiają tejże członków gminy do zaprzysiężenia dozorców polowych, ale czynią to dla formy tylko, aby się od kar uwolnić; tacy polowi jednak nie są płatni ani kontrolowani i funkcyi straży polowej wcale nie pełnią. Własność polowa pozostaje zatem pomimo ustawy bez ochrony, jak było dawniej. Tylko straż z ramienia rządu ustanowiona i zorganizowana na sposób żandarmeryi jest w stanie czuwać nad wykonaniem przepisów i zarządzeń, jakie są niezbędne dla uchylenia nadużyć szkodliwych produkcyi paszy i chowu bydła; tylko tak zorganizowana straż polowa potrafi strzedz skutecznie przyrządy dla melioracyi gruntów poczynione.

Dla skutecznego przeprowadzania pomocy państwowej i zarządzeń z nią w związku zostających potrzeba zdaniem ankiety utworzyć przy c. k. Namiestnictwie organ doradczy złożony z reprezentanta rządu, delegata Wydziału krajowego i delegatów towarzystw rolniczych oraz organa wykonawcze do czuwania nad ścisłem wykonaniem i przeprowadzeniem właściwych postanowień. Na poparcie tego wniosku przytacza memoryał ankiety, że głównym warunkiem skutecznego przeprowadzenia pomocy państwowej jest ciągłość i jednolitość działania we wszystkich kierunkach, które rząd obierze dla swej akcyi wspierającej, zachęcającej i urządzającej, celem podniesienia krajowego chowu bydła. Działanie to musi być zastosowane bardzo ściśle do miejscowych potrzeb i stosunków, a więc oparte na szczegółowej ich znajomości. Do rozwinięcia tej czynności potrzeba koniecznie organów fachowych doradczych i wykonawczych, któreby temi sprawami zajmowały się ciągle. Jako organa wykonawcze będą i powinny współdziałać oddziały towarzystw gospodarskich, ale ażeby ich czynności nie rozstrzelały się i nie odbiegały od zasad wytkniętych dla akcyi pomocy państwowej, trzeba im nadać jednolity kierunek i skupiać wyniki ich czynności w środkowym punkcie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Agitacye rossyjskie w Bułgaryi.)

Dostarczanie przez Rossyę oficerów, żołnierzy i broni Bułgarom oddawna już niepokoiło opinię publiczną w Europie i nietylko było przedmiotem niezliczonych artykułów i doniesień w dziennikach, ale wywołało kilkakrotne zapytania w parlamencie angielskim. Na jedną z takich interpelacyj wniesioną w tych dniach, towarzysz ministra spraw zagranicznych, Dilke, odpowiedział, że wkrótce przedłoży parlamentowi korespondencyę w tym przedmiocie prowadzoną z gabinetem petersburgskim, a zarazem zauważył, że wiadomości, które o tych wysyłkach podawano, były w wysokim stopniu przesadzone. Powątpiewać należy, czy to zapewnienie znajdzie wielką wiarę w Europie, z powodu że polityka obecnego angielskiego gabinetu idąca ręka w rękę z rządem rossyjskim ma wszelkie powody pokrywania tych działań a przynajmniej zmniejszania ich rozmiaru, rząd zaś rossyjski w korespondencyi, którą p. Dilke przyrzekł przedłożyć parlamentowi niezawodnie nie inną kierował się zasadą. Charakterystycznem pyło przytem, że prasa urzędowa rossyjska wszelkie doniesienia tego rodzaju zbywała uporczywem milczeniem, które przerwał dopiero *Journal de St. Petersbourg* z dnia 6 b. m. Dziennik ten oświadczył, jak już donosiliśmy wczoraj (ob. *Ostatnia Poczta*), że napływ ochotników i przywóz broni są wymysłami gazet tureckich, mającemi w tem cel nietrudny do odgadnięcia, a jeszcze bardziej przesadzanemi przez prasę europejską. Przyznaje wprawdzie ten dziennik oficyalny, że kilku rossyjskich oficerów i pewną ilość broni wysłano niedawno do Bułgaryi, ale wyjaśnia, że ci oficerowie mają zastąpić tych, którzy już powrócili do Rossyi, broń zaś rossyjskiego wyrobu wysłaną została dla zastąpienia karabinów starego systemu, w które armia bułgarska została zaopatrzoną w czasie swojej formacyi. *Journal de St. Petersbourg* zapewnia, że obecnie nie ma w Bułgaryi ani jednego oficera, ani jednego karabina więcej, niż było pierwotnie, a nawet że liczba oficerów zmniejszyła się. Temu zaprzeczeniu, przeczuwają *St. Pet. Wiedom.*, nie zechcą naturalnie wierzyć w Europie, ponieważ od dwóch miesięcy na wszelkie sposoby rozprawiano o takim napływie Rossyan do Bułgaryi, że armia bułgarska niezadługo stanie się czysto rossyjską, oraz że Rossya dąży do zjednoczenia Bułgaryi z Wschodnią Rumelią i popieraniem tej myśli budzi niepokój w umysłach Bułgarów. Myśl tę, której *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza, przypisują Rossyi nawet dzienniki wychodzące w Petersburgu. Korespondent wiedeński *Petersb. Ztg* donosi, że Austrya nie zgadza się na przyłączenie do Bułgaryi Wschodniej Rumelii i Macedonii, ale zgodziłaby się na powiększenie Bułgaryi większą częścią Wschodniej Rumelii, pod warunkiem „odpowiedniego wynagrodzenia Austryi“. Korespondent ów zatem doradza rządowi rossyjskiemu, żeby albo nakazał Bułgarom zachowywać się spokojnie, albo też przyznał prawa Austryi do odpowiedniego wynagrodzenia i wszedł z nią pod tym względem w układy. Wobec takich usposobień i podobnych głosów prasy rossyjskiej, wątpimy czy udzielenie parlamentowi angielskiemu korespondencyi dyplomatycznej z Petersburgiem w tej sprawie przyczyni się bardzo do wzmocnienia wiary w oficyalne zaprzeczenie, z którem *Journal de St. Petersbourg* uznał nareszcie za właściwe wystąpić.

(Midhat basza.)

Podaliśmy już przed kilku dniami wiadomość, że Midhat basza, dotychczasowy gubernator Syryi, został przeniesiony do Smyrny, zaś Achmed Hamdi basza, dotychczasowy wali smyrński, udaje się do Damaszku, ażeby go zastąpić. Wobec dość groźnego niebezpieczeństwa, które z powodu

---

z dziesięć a może i ze dwanaście panoram na polach elizejskich, na placu Chateau d'Eau (jeszcze proszę pana nie mogę się przyzwyczaić nazywać go placem republiki) na Beleville, na Montmartre, w ogrodzie Tuilleries, wszędzie, wszędzie, kochany panie. No i tak, między nami mówiąc, nie będzie to tak bardzo źle, bo człowiek będzie mógł w jednym dniu odbyć podróż po tych różnych okolicach, nie ruszając się prawie z domu i tanim kosztem.

— Tak, bez wątpienia, odezwałem się, żeby przecie choć coś powiedzieć, ale jeżeli dla tych wszystkich panoram potrzeba będzie rozwalać mieszkalne domy, to jak pan słusznie powiedziałeś, ceny mieszkań będą się ciągle podnosiły i niedługo łatwiej będzie podróżować niż mieszkać w Paryżu.

— Już ja się nad tem nieraz zastanawiałem, odpowiedział, i wierz pan, jestem zdecydowany zrealizować część moich kapitałów i kupić dom; to w dzisiejszych czasach więcej przynosi procentu niż renta, i nie będę potrzebował płacić komornego, niech sobie zatem podnosi się w cenie.

Pożegnałem „bezinteresownego“ ex-episyera przyrzekając mu, że starać się będę zobaczyć go nazajutrz i za świeża zanotowałem różne podane przez niego wiadomości; nie ręczę nawet, czym którego szczegółu i tak nie zapomniał.

Szczęśliwy ten Paryż! Zdaje się, że wszystko, co żyje, poświęca swoje siły i zdolności, lata swego życia, ba, nawet całe życie, żeby mu przysporzyć zabawy, a on nawet nie umie okazać się za to należycie wdzięcznym. Oto naprzykład w tej chwili ukończyły się egzamina i publiczne popisy i konkursy w tutejszem konserwatoryum. Trzynastu artystów i dwadzieścia cztery artystek wystąpiło w tym roku do konkursu w spiewie, a do komedyi i tragedyi blisko dwa razy tyle. Przez pięć dni sędziowie konkursu słuchali defilujące przed nimi szeregi Faustów, Małgorzat, Leonor i Ferdynandów, Arnoldów i Matyld, Raulów i Walentyn, a a potem znowu Orestów, Brytaników, Alcestów, Orgonów, Hermion, Andromak, Fedr, Doryn, Celimen i Lizetek. A cóż dopiero mówić o całej armii obojej płci pianistów, skrzypków, klarnetystów, trębaczy i puzonistów!

Przypuśćmy, że tylko połowa, choćby tylko czwarta część sopranów, kontraltów, tenorów, barytonów i basów wyszła z tryumfem, to jest otrzymała świadectwo prawdziwego, mniej więcej wykształconego talentu, czyż na tem koniec? Cóż ci zwycięzcy mają przed sobą? Wielka opera i opera komiczna zaledwie co rok otwierają pole dla dwóch lub trzech debiutantów, którzy nieraz kończą na trzykrotnem wystąpieniu, bo Paryż, któremu w wielu razach słusznie zarzucają niestałość, dziwnie przywiązuje się do swoich starych bóstw, przez wiele lat na ślepo przyklaskuje nieraz już dobrze podszarzanym głosom, do których się przyzwyczaił, a dla debiutantów niesłychanie okazuje się surowym i wymagającym.

Gdzież się ma podzieć coroczna produkcya tutejszego konserwatoryum? Dwie lub trzy prowincyonalne opery biorą zwykle w dziedzictwie po Paryżu gwiazdy, które zawsze w pewnej chwili poznają, że już nie powinny występować dłużej w stolicy. Tylko więc za granicą pozostaje pole dla tych słowików nieznajdujących w Paryżu gościnnej gałązki i gniazdka. Ale jakże to często, niepewny, pełen zawodów i niebezpieczeństw los tych emigrantow sztuki! To niesumienny impresarjo, ulotniwszy się z zabranemi pieniędzmi, zostawi ich na środku drogi bez grosza i sposobu powrotu do kraju, to jakaś żółta febra czy *vomito nero* zdziesiątkuje wędrowną gromadkę — co krok zawód, przykrość, niebezpieczeństwo, rzadko jaki taki zarobek, jeszcze rzadziej rozgłośna sława, potrzebująca i tak jeszcze potwierdzenia w Medyolanie albo Paryżu! A jednak co roku występują nowe, liczniejsze coraz szeregi odważnych szermierzy, nieodstraszonych niepowodzeniem poprzedników.

Ale nie sami artyści dają dowody bohaterskiej odwagi w tych corocznych konkursach. Bodaj czy nie więcej stoickiej wytrwałości okazują sędziowie konkursu, którym nieraz przypada jednym tchem w ciągu kilku godzin słuchać po czterdzieści albo i pięćdziesiąt razy tego samego *Allegra* albo *Andaute* odegranego nie najczyściej na fortepianie albo trąbce chromatycznej. A jednak ci panowie wytrzymują tę ciężką próbę z spokojną, uroczystą powagą. Nie można twierdzić że spią, bo ile razy jaka mniej wprawna ręka zanadto fałszywym tonem zadraśnie ich ucho, widać wyraźnie u niektórych objaw dotkliwej przykrości, ale jeżeli rzeczywiście czuwają, to chyba za pomocą sztucznie wywołanego pewnego rodzaju katalepsyi Jedynie długa wprawa tłómaczyć może tę heroiczną wytrwałość i powiadają, że kiedy ośmdziesięcioletniego Aubera zapytano, skąd czerpie siłę do wykonywania tak nudnej pańszczyzny, odpowiedział:

— Eh, to bardzo łatwo, moje uszy przez cały ten czas myślą o czem innnem!...

Dowcipny to sposób, ale zachodzi pytanie, jaką może mieć wartość wyrok sędziów w ten sposób słuchających sprawy?...

Paryż, 1 sierpnia.

J. Bohdan.

autonomistycznych dążności Arabów w Syryi zagraża wewnętrznemu spokojowi państwa tureckiego, odzywają się w rozmaitych dziennikach poważne głosy, że Porta przez przeniesienie Midhata w obecnej chwili popełniła gruby błąd, gdyż „wielki reformator i ojciec konstytucyi tureckiej" byłby jedynie zdolny utrzymać w karbach niesforne żywioły w Turcyi. Tymczasem koła wtajemniczone twierdzą bardzo stanowczo, że Porta ma w ręku wyraźne dowody, iż Midhat basza nietylko popierał ruch autonomistyczny w Syryi, ale właściwie sam go *wywołał*. Twierdzenie to według *Kölnische Zeitung* nie jest bynajmniej nieprawdopodobne. Jeśli zważymy, że Midhat w rzeczy samej dlatego musiał iść na wygnanie, ponieważ podczas swojego wielkiego wezyratu (od 19 grudnia 1876 do 5 lutego 1877) wszelkiemi środkami dążył do przywłaszczenia sobie całkowitej władzy dyktatorskiej a sułtanowi chciał pozostawić tylko cień władzy monarszej; jeśli dalej zważymy, że Midhat basza zostawszy gubernatorem Syryi, od samego początku zmierzał do tego, aby tą prowincyą rządzić zupełnie samodzielnie, mniej więcej w charakterze wicekróla, to nietrudno wyciągnąć ztąd następujący wniosek: Midhat usiłował z początku na legalnej drodze otrzymać od Porty rozszerzenie swoich praw i atrybucyj; zamiast walim chciał być dyktatorem Syryi. Gdy mu się to nie udało, usiłował osiągnąć ten cel przez zorganizowanie ruchu rewolucyjnego przeciw rządomi tureckiemu w Syryi a przynajmniej popierał ten ruch, licząc na to, że Porta przestraszona, nie zechce mu nadal odmawiać żądanej władzy, aby tylko zabezpieczyć sobie spokój. Ponieważ jednak Porta nie ma ochoty stworzyć na korzyść Midhata wyjątkowego stanowiska w administracyi państwa tureckiego, więc, aby sparaliżować zamysły Midhata, przeniosła go z Damaszku na mniej ważne stanowisko do Smyrny, gdzie będzie miał mniej sposobności do układania daleko sięgających planów. Czy krok taki był pod względem politycznym roztropnym, o tem można powątpiewać. Midhat został wprawdzie ukarany, ale spokój w Syryi nie został przywrócony a Achmed Hamdi basza nowy *wali* syryjski, którego z powodu jego nadzwyczajnej dobroduszności koła rządowe przezwały *Dżennetkasu* (jagnię niebieskie), nie jest mężem, po którym możnaby się w tym kierunku wiele spodziewać. Taka niekonsekwencya ze strony sułtana pociąga za sobą smutne skutki. Jeśli Abdul Hamid nie chciał już nic mieć do czynienia z Midhatem baszą, to nie powinien był mimo namowy ze strony ambasady angielskiej powierzać mu żadnego urzędu. Skoro jednakże powierzył mu administracyę Syryi, to powinien był mu także zostawić żądane stanowisko bardziej niezależne. Sułtan powinien był wiedzieć, że Midhat, który już sam niejednokrotnie miał w ręku ster rządów, nie zechce jako *wali* odbierać od Porty na każdym kroku wskazówek postępowania; powinien był nadto wiedzieć, że Midhat, niebardzo sumienny w wyborze środków, będzie się starał w każdym razie podstępem lub przemocą uzyskać to, czegoby mu dobrowolnie nie chciano przyznać. Dzisiejsze stosunki są tylko skutkami dawniejszych błędów; gdyby Porta nie była wcale wysyłała Midhata baszy do Syryi, lub gdyby mu była zostawiła żądaną samodzielność, to według wszelkiego prawdopodobieństwa panowałby dzisiaj w Syryi spokój. Ale owa połowiczność, którą zawsze lubiono się kierować w Konstantynopolu, spowodowała wzburzenie, które nie da się równie łatwo uśmierzyć, jak zostało wywołane.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek względem przeniesienia miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej do ratusza; wniosek w sprawie legatu uczynionego przez ś. p. Emila Radla na rzecz zakładu kalek św. Łazarza i wniosek względem wyboru komisyi z 5 członków, dla zbadania niedogodności, jakie sprawia położenie dworca na Podzamczu.

— **Dyrekcya ruchu** kolei Karola Ludwika donosi nam, że według uwiadomienia telegraficznego kolei północnej przeszkody w komunikacyi pomiędzy Hruszawą a Ostrawą usunięto — a tem samem ruch osobowy i towarowy na tej przestrzeni z dniem dzisiejszym na nowo został otwarty.

— **Pragnącym sobie zapewnić** mieszkanie na czas pobytu Najj. Pana w Krakowie, przypomina *Czas*, iż należy się wcześnie zgłosić do biura prezydyalnego magistratu krakowskiego, w ostatniej bowiem chwili byłoby trudno uczynić zadość ich życzeniu. Teraz zaś można jeszcze dołożyć wszelkich starań, ażeby wszyscy przybywający znaleźli pomieszczenie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono kupcowi J. D. z pomieszkania pod l. 32 przy ulicy Łaziennej 900 zł. w banknotach po 5, 10 i 50 zł., 800 marek w banknotach po 100 i weksel na 300 zł., akceptowany przez Herza Rochmesa i N. Fränkla; służącej F. B. z pomieszkania pod l. 20 przy ulicy Halickiej damski szal w jasne paski, a panu S. z podwórza pod l. 14 przy ulicy Garncarskiej mosiężną miednicę, z paskiem w około z białej blachy. — Złożono w policyi znalezioną na ulicy Akademickiej chustkę do nosa z czerwonym szlakiem, w której znajduje się 26 zł. Komisaryatowi dzielnicy I oddano do przechowania krowę, która błąkała się samopas po ulicy.

*** **O wielkiej burzy** zeszłotygodniowej otrzymaliśmy w uzupełnieniu podanych już szczegółów następujące doniesienia z powiatów brodzkiego, brzeżańskiego i sokalskiego: Grad zrządził wielką szkodę w dziewiętnastu gminach pierwszego z wymienionych powiatów i w 31 gminach powiatu brzeżańskiego. Strata w zniszczonych ziemiopłodach w małej tylko części była ubezpieczona. W gminie Budyłowie tegoż powiatu piorun spalił stodołę włościańską z małym zapasem zboża. Okropnie srożyła się burza we środę po południu w okolicy miasta Bełza. W samem tem mieście tucza powyrywała, lub połamała drzewa na ulicach i w ogrodach. Z cerkwi wicher strącił krzyż żelazny, zaś w lesie należącym do miasta Bełza zrządził szkodę na parę tysięcy zł., a prowadzącą przez ten las drogę z Prusinowa do Chliwczan zawalił połamanemi i wykorzenionemi drzewami tak, że komunikacya jest przerwana. W Machnówce i w Mycowie, w powiecie sokalskim, zerwał wicher dachy z dworskich stodół, przyczem w Machnówce spadający dach zabił krowę i pokaleczył wołu. W Worochcie i w Budyninie ogromnie ucierpiały od gradu ziemiopłody, a wicher poroznosił powiązane już snopy i zrządził szkodę w ogrodach i budynkach ekonomicznych. Zdaje się wszakże, iż trąba powietrzna najgwałtowniej się srożyła w powiecie żółkiewskim, gdzie zwłaszcza lasy zostały okropnie spustoszone, najstarsze dęby padały jak źdźbła setkami na ziemię, przygniatając pasące się w lasach bydło. Całe stosy połamanych drzew leżeć tam mają miejscami na ziemi, a strata idzie w setki tysięcy. Ogromnych też nakładów potrzeba na samo uprzątnienie owych stosów, z-pod których niekiedy dobywa się ryk przywalonych zwierząt. Wszędzie zarządzono likwidacyę klęski, celem przyznania poszkodowanym ulgi w podatkach.

*** **O wielkich kradzieżach** otrzymaliśmy doniesienie z Dobromila. Podczas jarmarku w tem mieście, w nocy na 3 b. m. skradziono mianowicie z pomieszkania Mechla Czupera różne stołowe naczynia srebrne wartości 609 zł. i dwie sztuki płótna wartości 24 zł., następnej zaś nocy jubilerowi Leibie Grünzengowi z Jarosławia na jarmark przybyłemu, z gościnnego pokoju w domu zajezdnym, różne złote i srebrne przedmioty, jako to: zegarki, kolczyki, broszki, pierścionki, łańcuszki do zegarków i t. p. ogólnej wartości około 7000 zł., a nakoniec w nocy na 6 b. m. wdarł się złoczyńca przez okno do miejscowego kościoła łacińskiego i rozbiwszy dwie skarbonki, wykradł z nich gotówkę w kwocie około 7 zł. Zarządzone poszukiwania za sprawcami tych kradzieży dotąd nie odniosły skutku. Zdaje się, że złoczyńcy umyślnie przybyli w zamiarze kradzieży na jarmark dobromilski, a po dokonanej zbrodni uciekli. Dalsze poszukiwania prowadzone są energicznie. Próżną torbę skórzaną Leiby Grünzenga, w której znajdowały się skradzione kosztowności, wraz z kluczykiem do niej, znaleziono dnia 6 b. m. na cmentarzu żydowskim w Dobromilu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu rzeźbiarz Lemaire, ur. 1798 w Valenciennes, twórca skulptur zdobiących fronton kościoła św. Magdaleny w Paryżu, oraz posągów Ludwika XIV i generała Klebera na podwórzu zamkowem w Wersalu; w Lagoa-Santa w Brazylii uczony duński dr. P. Lund, na wycieczce naukowej do jaskiń przedpotopowych brazylijskich, przeżywszy lat 79; w Londynie weteran z pod Waterloo, 87 letni generał John Bloomfield, były adjutant królewej Wiktoryi i inspektor artyleryi; tamże par Anglii lord Cliffords.

— **W sensacyjnym procesie** generała br. Prohazki, o podrobienie koncesyi na urządzenie rulety w San Marino, który toczy się właśnie przed sądem przysięgłych w Wiedniu, figurują także nazwiska polskie... Z aktu oskarżenia mianowicie wypływa, że w r. 1879 br. Prohazka naprowadzony został przez niejakiego Stubenraucha i Osieckiego na myśl ubiegania się o taką koncesyę za pośrednictwem żyjącego w Rzymie hr. „Sas Kulczyckiego", który jakoby mógł go zapoznać z szefem siły zbrojnej i policyi republiki San Marino, Palamadem Malpeli.

— **Akademia paryska,** na walnem zgromadzeniu swojem dnia 5 b. m. rozdała 60 nagród Montyona, pomiędzy osoby, które zasłużyły się społeczeństwu aktami humanitarnemi. W liczbie nagrodzonych znajdowało się 47 kobiet. Osobnych kilka nagród przyznała także rozmaitym autorom francuzkim za dzieła literackie, oraz Kanadyjczykowi Ludwikowi H. Frechette z Montrealu za zbiór jego poezyj wydanych p. t. *Les fleurs boréales*.

— **Klęska głodowa** w niektórych prowincyach Persyi przybrała zatrważające rozmiary. W Tebrydzie piekarze zaprzestali już wypiekać chleb, nie mogąc go sprzedawać po cenie, przez rząd ustanowionej. Wszelki handel w tem mieście stanął, rękodzieła spoczywają, a ludność tłumnie ucieka w obawie wybuchu tyfusu głodowego.

— **Straszny spisek,** podług dzienników angielskich, odkryty został niedawno na pokładzie angielskiego parowca *Boven*, kursującego stale między Australią a portem chińskim Hongkong. Pomiędzy podróżnymi, którzy wsiedli na ten statek w Singapoor, znajdowało się 26 korsarzy chińskich, którzy w swoich tłumokach podróżnych mieli ukryte 25 funtów prochu, 11 nabitych rewolwerów i rozmaitą inną broń. Złoczyńcy ci ułożyli sobie, że na pełnem morzu wymordują załogę i innych podróżnych, a następnie, ograbiwszy okręt, puszczą go z dymem, sami zaś w łodziach okrętu ujdą na wybrzeża chińskie. *Bowen* wiózł właśnie 10.000 funtów szterlingów w gotówce, oraz 313 robotników Chińczyków, którzy ze znacznym zarobkiem powracali z Australii do swojej ojczyzny. W porozumieniu z korsarzami pewna liczba bark, ze wspólnikami ich na pokładzie, oczekiwała ich już przy wybrzeżu pod Hongkongiem. Na szczęście jeden z podróżnych Chińczyków przypadkiem zasłyszał rozmowę dwóch spiskowych i doniósł o niej kapitanowi okrętu, który natychmiast zarządził odpowiednie środki. Korsarze powiązani odwiezieni zostali do Hongkongu, gdzie będą sądzeni wkrótce.

— **Czwórką z Paryża** do Wiednia przybył ponownie w tych dniach znany nieprzyjaciel kolei żelaznej, hr. d'Osmond. W sześć dni odbył tę drogę kołową.

— **Bandyci sycylijscy** w tych dniach w okolicy Palerma porwali z ulicy i uprowadzili w góry pewnego właściciela dóbr. Rabusiów było czterech.

— **W kopalni węgla** Benham pod Wrexham dnia 3 b. m. skutkiem wybuchu gazów 8 górników utraciło życie, a jeden ciężko został poparzony.

— **Za paleniem zwłok** oświadczyła się w tych dniach pośrednio rada gminna paryska uchwalając przedstawienie do rządu, ażeby przedłożył w tym duchu projekt ustawy parlamentowi.

— **Włoski dr. Tanner.** Z Vicenzy donoszą dziennikom włoskim, że niejaki Franciszek Dovigo, niegdyś duchowny, dwukrotnie przed laty poddawał się podobnej próbie głodowej, jak dr. Tanner. Za pierwszym razem nie jadł nic od 16 maja 1874 do 25 czerwca tegoż roku, za drugim od 16 września do 3 października r. 1874. Podczas obu prób nie miał nic w ustach oprócz świeżej wody w małych ilościach i twierdził, że tylko dzięki szczególniejszej łasce niebios utrzymuje się przy życiu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Chów koni w Galicyi.

(§) W grudniu 1879 obradowała w c. k. Namiestnictwie fachowa ankieta nad kwestyą podniesienia chowu koni. Rezultatem jej obrad był projekt ustanowienia stałego komitetu dla spraw chowu koni. Ankieta ułożyła projekt statutu dla tego komitetu a Namiestnictwo przedłożyło go ministerstwu rolnictwa. Minister rolnictwa oznajmił, że zgadza się na utworzenie takiego komitetu, w tej jednak myśli, że będzie to tylko organ doradczy Namiestnictwa, gdyż egzekutywa w sprawach chowu koni, podobnie jak w innych gałęziach administracyi, musi należeć do rządu. Zmieniony w tym duchu projekt statutu przedłożył obecnie rząd Wydziałowi krajowemu do objawienia zdania.

Według tego projektu w skład komitetu weszliby oprócz Namiestnika lub delegowanego przez ń zastępcy jako przewodniczącego, także komendant zakładu stadników rządowych w Galicyi i pięciu członków mianowanych przez ministerstwo rolnictwa. Celem mianowania tych członków przedstawiać będą Wydział krajowy i towarzystwa rolnicze po jednem ternie kandydatów, a towarzystwa chowu koni i wyścigów we Lwowie dwa terna. Na podstawie tych propozycyj minister rolnictwa zamianuje z każdego terna jednego członka, wszystkich na czas nieograniczony.

Uchwały komitetu zapadać będą zwykłą większością głosów i przedkładane będą ministerstwu rolnictwa do ocenienia i rozstrzygnięcia. Czynności swoje komitet załatwiać będzie albo gremialnie, do czego potrzebną jest obecność przynajmniej trzech członków oprócz przewodniczącego, albo przez delegowanych ze swojego grona członków, albo wreszcie przez mężów zaufania, których komitet zamianuje w powiatach specyalnie do załatwienia pewnych spraw. Do zakresu działania komitetu należeć ma: 1. Udział z głosem doradczym w brakowaniu ogierów w rządowych zakładach stadników, co odbywać się będzie w sposób następujący: Komendant zakładu stadników rządowych układa co roku z końcem peryodu stanowienia listę wybrakować się mających stadników, którą następnie bada na miejscu w zakładach stadników (w Drohowyżu i w Olchowcach) dwóch członkow komitetu do tej czynności delegowanych. Jeśli obaj delegaci albo jeden z nich zażąda pozostawienia takich stadników, które miały być wybrakowane, to żądanie to ma być wraz z motywami zapisane do protokołu, do którego komendant zakładu doda także swoją opinię. Tak samo postąpić należy, jeżeli obaj delegaci albo jeden z nich zażąda wybrakowania takich stadników, których komendant nie przeznacza do wybrakowania. W obu razach rozstrzyga ministerstwo rolnictwa. W razie niebezpieczeństwa lub w wypadkach wyjątkowych, które projekt statutu bliżej określa, komendant odnosić się będzie bezpośrednio do ministerstwa rolnictwa. 2) Komitetowi służy udział z głosem doradczym w zakupnie ogierów rządowych w Galicyi przez komendę zakładu stadników rządowych lub przez inny organ ministerstwa rolnictwa. Jeżeli delegowani członkowie komitetu lub nawet jeden z nich nie zgadza się na zdanie organu, któremu zakupno poruczono, sprawa przedłożona zostanie ministerstwu rolnictwa rozstrzygnięcia. Jeżeli ministerstwo zakupuje stadniki dla Galicyi po za granicami kraju i może o tem dość wcześnie uwiadomić komitet, delegaci jego mogą wziąć udział w lustracyi i zakupnie z głosem doradczym. Komitetowi służyć będzie także prawo stawiania co roku do ministerstwa motywowanego wniosku o ilości i rasie ogierów, które dla pokrycia luk istniejących po za krajem zakupić należy.

Statut przyznaje dalej komitetowi 3) udział z głosem doradczym w wyborze stadników dla kraju podczas dorocznych lustracyj w państwowych zakładach stadników (w Radowcach) i państwowych zakładach dla źrebców. W tym celu komitet wysyłać będzie do tych zakładów delegatów z swojego grona. Do komitetu należeć będzie 4) stawianie wniosków do Ministerstwa w sprawie zakładania, przenoszenia lub znoszenia stacyi ogierów nadto w sprawie rozdzielenia ogierów po stacyach. Tylko w wyjątkowych wypadkach komenda także i w tej kategoryi spraw porozumiewać się może wprost z Ministerstwem rolnictwa. Komitet ma 5) udzielać na żądanie ministerstwa opinii o kontraktach zawieranych z hodowcami w sprawie wynajmowania ogierów skarbowych w razie, jeżeli wynajmujący przyjmuje na siebie zobowiązanie stanowienia ogierem skarbowym klaczy innych hodowców (włościan). Do komitetu należy dalej udzielanie opinii 6) w sprawie przenoszenia stadników skarbowych z Galicyi do innego kraju, 7) w sprawie wydać się mających ustaw i rozporządzeń, które na chów koni w Galicyi wpływ wywierać mogą. Wreszcie należy do atrybucyi komitetu 8) stawienie samoistnych wniosków w sprawie podniesienia chowu koni w Galicyi, 9) współudział w udzielaniu subwencyi na zakupienie ogierów i 10) udział w premiowaniu i licencyonowaniu ogierów stosownie do obowiązujących przepisów.

Komendant zakładu stadników rządowych postarać się ma o to, aby wszędzie, gdzie chodzi o ocenienie koni, obecny był weterynarz i to weterynarz zakładowy albo rządowy albo prywatny, któryby na szczegołowe pytania objawił swoje zapatrywania.

Koszta podróży i dyety wypłacane będą ze skarbu państwa. Czynności kancelaryjne załatwiać będzie biuro c. k. Namiestnictwa.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej zmniejszył się znacznie, przeciwnie zaś na koleji Arcyksięcia Albrechta był cokolwiek silniejszy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu (od dnia 24go do 31go lipca) następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·— zł. do 10·50 zł., żyta 7·50 zł. do 9·— zł., jęczmienia 5·— zł. do 6·75 zł., owsa 5·40 zł. do 7·— zł., hreczki —·— zł., do —·— zł. kukurudzy zeszłorocznej 7·— zł. do 7·10 zł., kukurudzy nowej 5·50 zł. do 6·60 zł., prosa —·— do —·— zł., jagieł —·— zł. do —·— zł., grochu kuchennego 8·— zł. do 9·— zł., grochu pastewnego 6·70 zł. do 7·10 zł., fasoli —·— zł. do —·— zł., bobiku —·— zł. do —·— zł., wyki 5·75 zł. do 6·— zł., koniczyny 26·— zł. do 46·— zł., tymotki —·— zł. do —·— zł., anyżu rossyjskiego —·— zł. do —·— zł., anyżu płaskiego —·— zł. do —·— zł., kminku —·— zł. do —·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 11·50 zł., rzepaku letniego —·— zł. do —·— zł., rzepiku letniego —·— zł. do —·— zł., rzepiku zimowego —·— zł. do —·— zł., lnianki 8·60 zł. do 9·25 zł., nasienia lnianego 12·— zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 7·— zł. do 7·50 zł., chmielu —·— zł. do —·— zł.; wełny —·— zł. do —·— zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·50 zł. do —·—

zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 11.827.700 kilogramów i 12.449 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1.928 700, mąki i wyrobów mącznych około 203.500, nasion olejnych około 77.500 drzewa budulcowego i opałowego około 236 300, nafty i wosku ziemnego około 26.000, spirytusu około 51 300, jaj około 390.600 i węgli kamiennych około 670,500 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 238 sztuk wołów, 64 sztuk koni, 3,196 sztuk nierogacizny i 8,951 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,963.000 kilogramów i 5.407 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,086,000 kilogramów, tudzież 1337 sztuk bydła rogatego, 4.020 sztuk nierogacizny i 50 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,877.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.250.000, mąki i wyrobów mącznych 150.000, spirytusu 90.000, produktów zwierzęcych 84.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,907.000, cegieł i kamieni 260.000, wapna 40.000 i węgli kamiennych 50.000, kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezieniami przez inne koleje towarami ogółem 2.472 830 kilogramów i 47 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 80 150, mąki i wyrobów mącznych 79.500, drzewa budulcowego i opałowego i desek 921.960 nasion olejnych 1 163, węgli kamiennych —.—, nafty i wosku ziemnego 2.355, spirytusu 28,246, jaj 5,370, soli 106.503, kminu —.—, wapna —.— i węgli kamiennych —.— kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 31 sztuk wołów, —'— sztuk, nierogacizny, 1 koń i 15 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na 1 węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił od 1 do 30 czerwca 1880 ogółem 13,605.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.901.000, kartofli —.—, mąki i wyrobów mącznych 506.000, wiktuałów 121.000, towarów kolonialnych 67.000, manufaktów 6.000, wina i piwa 131.000. mięsa 87.000, spirytusu 81.000, owoców 3.000. drzewa budulcowego i opałowego 5,841.000, soli 217.000, węgli kamiennych —.—, nafty i cerazyny 10.000, wosku ziemnego 60.000, odpadków 66.000, olejów i mazi 46.000, kwasów 5.000, embalaży 47.000, mebli 25.000, szkła i porcelany 24.000, żelaza 306.000. lnu i przędziwa 4.000, skór 16.000, towarów lnianych 13.000, wapna i kamieni 1,366.000, tytoniu 29.000, wód mineralnych 8,000, różnych towarów 314.000, bydła rogatego 36.000, koni 9.000 i nierogacizny 260.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 1 do 30 czerwca 1880 ogółem 8,011.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.252.000, mąki i wyrobów mącznych 681.000, wiktuałów 20.000, towarów kolonialnych 126.000, manufaktów 17.000, wina i piwa 175.000, mięsa 32.000, spirytusu 83.000, owoców 12.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,748.000, węgli kamiennych 11,000, soli 281.000, nafty i cerazyny 218.000, wosku ziemnego 520.000, olejów 37.000, mazi 100.000. embalaży 80.000, mebli 3.000, szkła i porcelany 25.000, żelaza 336.000, lnu i przędziwa 4.000, skór 33.000, wapna i kamieni 187.000, tytoniu —.—, kwasów 273,000, wód mineralnych 13.000, odpadków 81.000, różnych towarów 307.000, bydła rogatego 166.000, koni 6,000, i nierogacizny 147.000 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Dotychczas wiadomym jest rezultat 74 wyborów uzupełniających do rad jeneralnych francuskich. Wybrano 56 republikanów i 18 konserwatystów. Republikanie zyskali 26 a stracili jedno krzesło. Leon Say odniósł zwycięstwo nad kandydatem intransygentów.

Na objeździe danym podczas uroczystości w Cherbourgu przez prezydenta rzeczypospolitej, prezydent wzniósł zdrowie municypalności i marynarki, a Gambetta toast na cześć Grevyego, jako wzoru cnót obywatelskich i poświęcenia dla instytucyj republikańskich. Toast ten grzmiącemi oklaskami przyjęto Admirał Ribourt podczas przeglądu floty powitał prezydenta Grevyego okrzykiem: „Niech żyje rzeczpospolita", mimo to prezydent traktował go ciągle zimno. Duchowieństwo nie pokazało się podczas uroczystości morskiej, poświęciło tyko okręt w cichości o godzinie 7 rano.

Kardynał sekretarz stanu wydał okólnik do nuncyuszów, w którym stanowczo zaprzecza wieści, jakoby Papież zamierzał przenieść na wyspę Maltę kolegium *propaganda fide.*

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Londynu, że w Armagh w Irlandyi miały miejsce zaburzenia. Katolicy mieli zaczepić protestantów odbywających wycieczki. Bliższych szczegółów o tem zajściu telegram nie podaje, nie wiadomo zatem. czy je należy przypisać usposobieniu wywołanemu przez odrzucenie bilu o dzierżawcach.

Według wiadomości z Konstantynopola Porta postanowiła wysłać wojsko do Dulcigno, ażeby pomódz mocarstwom w załatwieniu kwestyi czarnogórskiej. W kwestyi tej toczą się jeszcze ciągle układy z mocarstwami, odnoszące się częścią do terytoryalnych szczegółów, częścią zaś do gwarancyi żądanych przez mocarstwa, że okręgi, które zostaną ustąpione Czarnogórze, wolne będą od ewentualnych zaczepek Albańczyków.

Zebrani w Prizreniu delegaci ligi albańskiej uchwalili wezwać Portę, ażeby zamianowała jednego gubernatora na całą Albanię.

Z Raguzy donoszą do *Bohemii*, że czarnogórski minister spraw zagranicznych wydał okólnik do ajentów dyplomatycznych, w którym przyznaje, że starcie, które zaszło w nocy d. 23 lipca pomiędzy przednią strażą czarnogórską i Albańczykami, podczas którego spalili wsie Gosici i Matagus, wywołane zostało przez Czarnogórców Minister zapowiada surowe ukaranie „delinkwentów", ale dodaje, że Czarnogóra nie może przyjmować odpowiedzialności za następstwa sytuacyi, w jakiej się znajdują jej żołnierze stojący wobec zuchwałego a licznego przeciwnika i zmuszeni znosić wyrządzane przez niego obrazy, do czego nie są przyzwyczajeni W Antiwari znajduje się tylko trzystukilkudziesięciu ludzi tureckiej załogi. Dulcigno ma być opuszczone przez wojska albańskie i obsadzone batalionem nizamów.

Zapowiedziane przedłożenie parlamentowi angielskiemu korespondencyi dyplomatycznej, w przedmiocie wysyłki żołnierzy i broni z Rossyi do Bułgaryi, już nastąpiło. Nowy ten zeszyt księgi niebieskiej zawiera 11 depesz, których treść szczegółową podamy jutro. Fakt przesyłki broni i ludzi przez Warnę do Bułgaryi nie został w tych aktach zaprzeczonym, lecz p. Łobanow stara się go wyjaśnić zupełnie w ten sam sposób, jak to uczynił *Journal de St. Petersbourg* w oficyalnem zaprzeczeniu o którem na innem miejscu (ob. *Sprawy zagraniczne*) mówimy. Według zapewnienia p. Łobanowa przysłano do Bułgaryi tylko tylu podoficerów, ilu ich było potrzeba dla zapełnienia kadr, opróżnionych przez powrót do służby rossyjskiej tych podoficerów, którzy w armii bułgarskiej w chwili jej utworzenia służyli. Oprócz tych podoficerów żaden oficer nowy nie wstąpił do armii bułgarskiej, zaś do Wschodniej Rumelii nie żądano i nie wysyłano wcale rossyjskich podoficerów ani oficerów. Karabiny systemu Berdana zostały nadesłane jako zakupione przez rząd rossyjski dla zastąpienia niemi broni starego systemu i dotychczas otrzymała je dopiero pierwsza brygada armii bułgarskiej.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Konstantynopola że wskutek wskazówek otrzymanych z Petersburga, o których wczoraj wspominaliśmy, rząd bułgarski gotów jest dać zadośćuczynienie Rumunii w sprawie jurysdykcyi konsulów rumuńskich w Bułgaryi przez złożenie z urzędu naczelnika sądu w Warnie, który zerwał rumuńską pieczęć konsularną z dokumentu zapewniającego bezpieczeństwo osobiste pewnemu rumuńskiemu kupcowi. Gabinet rumuński gotów jest ze swej strony poczynić w tej sprawie pewne koncesye i zawrzeć układ z Bułgaryą, celem uregulowania tej kwestyi.

Z Sofji donoszą, że książę Aleksander odmówił sankcyi ustawie wojskowej, uchwalonej przez skupczyny, ponieważ ustanowioną w niej była w zasadzie wybieralność naczelnego dowódcy wojsk bułgarskich, co zdaniem księcia nie zgadzałoby się z karnością wojskową.

Szybka ewakuacya Kabulu przez wojska okupacyjne jest już faktem. Wicekról przesłał urzędowi spraw indyjskich w Londynie następującą depeszę z Kabulu dnia 4 b. m. „Dywizya przeznaczona do Kandaharu wychodzi z Kabulu w niedzielę dnia 8 b.m. a reszta armii okupacyjnej wyruszy we wtorek lub środę do Gandamaku. W mieście i w okolicy panuje spokój, chociaż krążą przesadne wieści o zwycięstwie Ejuba-hana pod Kandaharem. Emir Abdurrahman bawi ciągle w Akseraj i daje pomoc przy transportach dla naszych wojsk. Brygada jenerała Gougha powróciła d Sherpur".

W dziennikach londyńskich powtarza się wiadomość, że Anglicy po ukaraniu Ejuba-chana zamierzają opuścić Afganistan.

Na miejsce odwołanego gubernatora Caplandu p. Bartle Fréres mianowany został Herkules Robinson, dotychczasowy gubernator Nowej Zelandyi, który zastąpionym zostanie przez Artura Gorgona, dotychczasowego gubernatora wysp Fidżi. Nowy gubernator Caplandu nie udaje się jednak zaraz na miejsce, lecz pojedzie przedtem do Londynu po instrukcye, co objęcie urzędowania odwlecze najmniej na dwa miesiące.

Członek parlamentu pruskiego, socyalista Hasselmann, o którego ucieczce do Ameryki z pozostawieniem licznych długów donosiły dzienniki, ogłasza w *Köln. Ztg.* zaprzeczenie, oświadczając, że nie emigrował bynajmniej, tylko przedsięwziął podróż w celach politycznych, że nie ma żadnych osobistych długów, jest tylko poręczycielem za wydawców kilku pism socyalistycznych, które jednak po jego wyjeździe istnieją Zastrzega sobie wreszcie, że twórcę wieści, jakoby zabrał z sobą liczne małe datki robotników, pociągnie do odpowiedzialności o oszczerstwo.

Wiadomość, że reprezentanci prasy mają być powołani do komisyi obradującej nad reformą ustawy prasowej w Rossyi, nie potwierdza się. Komisya ma tylko żądać od nich wyjaśnień i zasięgać ich zdania w miarę, jak to uzna potrzebnem.

Iwan Zurkow, dokt r praw, nihilista rossyjski, ogłasza w dzienniku Rocheforta *Intransigeant*, że doniesienia dzienników o wytępieniu nihilistów w Rossyi są przechwałkami jenerała Loris-Melikowa, że pozorny ich spokój obecny pochodzi z innych przyczyn, które najbliższe wypadki wyjaśnią, albowiem działalność komitetu wykonawczego nigdy nie była większą jak teraz właśnie.

Mahometanie w Bułgaryi są przedmiotem ciągłych prześladowań ze strony ludności miejscowej. *N. fr. Presse* ogłasza trzy depesze Abedina baszy, uskarżające się na to i umieszcza telegram z Konstantynopola, w którym czytamy: „W dniu 26 lipca obozowało 420 mahometańskich emigrantów pod Polanka o $1^1/_2$ godziny drogi od granicy, gdy z nadejściem nocy ukazało się sześciu ludzi, wzywając ich. aby wydali swoje konie. Gdy emigranci nie uczynili zadość temu żądaniu, Bułgarowie cofnęli się, ale wkrótce ukazało ich się 80 uzbrojonych strzelbami, rewolwerami i jataganami, którzy zniszczyli i zrabowali obozowisko. Z początku emigranci zachowywali się spokojnie, gdy jednak Bułgarzy chcieli uprowadzić kobiety, stawili opór. Bułgarowie zaczęli strzelać. Dziesięciu emigrantów zostało zabitych, jeden raniony. Zabrano im całe mienie i uprowadzono 12 koni i 6 wołów. Porta przesłała o tym wypadku depeszę do swoich reprezentantów przy dworach.

Donoszą z Londynu, że w Turkestanie Tekińcy otrzymali posiłki z Merwu w sile 12.000 ludzi już po potyczce z kolumną jenerała Skobelewa pod Geok-Tepe, o której przed kilku dniami donosiliśmy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 10 sierpnia. Najj. Pan ubrany w uniform pruski z orderem czarnego orła stanął o godzinie $11^1/_4$ w Obentraun z księciem Reussem i adjutantem br. Mondlem. Cesarz Wilhelm przybył z Aussee o godzinie $11^1/_2$. Najj. Pan wszedł do *coupé* zajmowanego przez cesarza Wilhelma. Obaj monarchowie powitali się jak najserdeczniej i odjechali do Ischl, gdzie stanęli o godzinie 12. Na dworcu Najj. Pani oczekiwała przybycia Monarchów. Mimo ulewnego deszczu zgromadziła się na dworcu liczna publiczność, która entuzyastycznie witała Monarchów. Cesarz Wilhelm odjechał z dworca z Najj. Panią a Najj. Pan z księciem Reuss. O godzinie 2 odbył się obiad dworski, na który zaproszony został także ks. Milan. Z powodu niepogody zaniechana została wycieczka w okolicę.

Ischl, 10 sierpnia. Najj. Pan przed objadem zajechał po cesarza Wilhelma a po obiedzie odprowadził go do hotelu. Obaj monarchowie są wobec siebie nadzwyczaj serdeczni, na co liczna publiczność patrzy z największą radością. Wieczorem Monarchowie byli w teatrze, przepełnionym publicznością.

Wiedeń, 10 sierpnia. *Wiener Abendpost* pisze: Ponieważ telegram *N. fr. Presse* z Aussee, że Namiestnictwo w Grazu zabroniło oficyalnego przyjmowania cesarza Wilhelma, w tendencyjnej formie swojej mógłby dać powód do błędnych domysłów, przeto upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że zarządzenie to wydanem zostało ze względu na ponownie wyrażone życzenie cesarza Wilhelma, aby *incognito* jego w podróży po Austryi do wód było ściśle zachowane. Zresztą tendencyjna ta wiadomość znalazła odparcie w nadzwyczajnie serdecznem przyjęciu, które zgotowanem zostało cesarzowi Wilhelmowi przy współudziale wszystkich kół.

Strassburg, 10 sierpnia. Minister Hofmann mianowany sekretarzem stanu dla Alzacyi i Lotaryngii.

Cherbourg, 10 sierpnia. Na wieczorze danym przez koło handlowo-przemysłowe na cześć reprezentantów prasy republikańskiej obecnym był także Gambetta, który odpowiadając na toast wśród oklasków, przypomniał swój pobyt w Cherbourgu w roku. 1870. W odpowiedzi na zarzut, że zanadto okazuje predylekcyę swoją dla armii, rzekł Gambetta, że nie jest to dowodem wojowniczego ducha, lecz aktem konieczności, gdyż chodzi o podźwignięcie Francyi, aby zajęła napowrót swoje stanowisko w świecie.

Londyn, 10 sierpnia. Według wiadomości z Kandaharu Ejub han stanął w Korasanie o 6 mil od Kandaharu. Przygotowania do obrony miasta zupełnie ukończone. Miasto ma prowiant na 35 dni z wyjątkiem prowiantu dla koni.

Londyn, 10 sierpnia. W Izbie gmin Dilke odpowiadając Bourkemu, rzekł, że wiadomość o wezwaniu Porty, aby przyłączyła się do środków przymusowych przeciw Albańczykom w sprawie czarnogórskiej, jest prawdziwą.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) *N. fr. Presse* donosi, że Najdostojniejszy Cesarzewicz towarzyszyć będzie Najjaśniejszemu Panu w podróży do Galicyi a następnie weźmie udział w manewrach wojsk niemieckich.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Z Raguzy donoszą, że z Dulcigna przeniesiono już do Scutari kasę podatkową i cłową oraz archiwa sądowe. Albańczycy zastanowili budowę szańców u ujścia Bojany. Porta uwiadomiła wydział ligi albańskiej, że Dulcigno musi być Czarnogórze odstąpione. Natomiast terytoryum Zemu pozostawione zostanie przy Albanii. Liga przedłoży tę sprawę zgromadzeniu wszystkich naczelników szczepu, którzy zapewne nie okażą się skłonnymi do ustępstw.

Bukareszt, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Liberalne dzienniki zaprzeczają wiadomości podanej w *Grenzboten*, jakoby Rumunia połączyła się z Rossyą i Anglią, celem usunięcia wpływów Austryi nad dolnym Duna-

jem. Rokowania Austryi, Niemiec i Rumunii w sprawie zgodnego działania w kwestyi wschodniej nie wykazały żadnej sprzeczności interesów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 177·75, Węg. akcye kredyt. 254·50 Akcye anglo-austr. 129·50, Akcye banku Union 109·10, Akcye kolei Karola Ludwika 274·25, Akcye kolei północnej 247·—, Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolei Alföld 157·—, Akcye kolei Elżbiety 190·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 165·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 85·75, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 175·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·—. Rubel papierowy 1·12³/₄, Wiedeńskie losy 118·50, Węgierskie losy 113·50, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 108·30, Usposobienie oczekujące.

Wiedeń, 10 sierpnia 1880, godzina 4 minut 43 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·75, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·— Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 11 sierpnia 1880, godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 273·60, Anglo-austr. 129·50, Akcye banku Union 109·10, Kolej Kar. Ludw 274·—. Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33¹/₂, Rubel papierowy 1·22³/₄. Renta pap. —·— Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 10 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 11·— do 12.— zł., żyto 9·55 do 9·90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·05 do 10·10 zł, rzepak (sierpień — wrzes) 11·60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 169·50, żyto —·—, spiritus loco 61·—, olej rzepakowy 55·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·— Paryż: mąki 159 klgr. 61·—, olej rzepakowy 71·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor. **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.0°C. Psychrometr wilgotny + 15.6°C. Prężność pary 12.9mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 5.

Temperatura powietrza 12.8 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.4mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 sierpnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kędzierski z Felsztyna. A. Mielkowski z Bełzca. H. Pardini z Czerniowiec. W. Dunin z Myślenic.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. K. Pawliński z Sambora. M. Borejsza z Krakowa. A. Paprocki z Sokala. J. Zieniewicz z Uhryna. Kunze z Drezna.

Hotel Warszawski.

Pp. H. Schuster z Wiednia. K. Bogdanowicz z Hłodyniec. J. Czajkowski z Łuczyc. F. Kislinger z Łoziny. J. Mosiewicz z Wulek. Dr. H. Biegeleisen z Touste. A. Degler ze Stanisławowa.

Hotel George'a

Pp. H. ks. Ghyka z Bukaresztu. K. Kundicz Deszkiewicz z Wiednia. J. Gelder-Dargeut z Romunii. A. Beyzym z Podola rossyjskiego. M. Goethe z Bremen.

Hotel Langa

Pp. J. Götz z Białej. F. Schmidt z Wiednia. A. Michel z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. O. Krzeczkowski z Mikołajowa. W. Muzyka ze Stryja

Hotel Kuhna.

Pp. E. Mach z Bolechowa. L. Łahodyński z Scianki.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Tchórznicki z Bukowiny. W. Becher z Karlsbadu. E. Schreyer z Drohobycza. L. Frankenstein z Kattowitz

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Karwicki do Brodów. W. br. Miltitz do Podolien. M. Savin do Odessy. W. Lewicki do Złoczowa. B. Komarnicki do Pobocza. W. Rodakowski do Jeziorka. S. Suffczyński do Łuczyc.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz. 10tej min 3 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu): o godz 10 min 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazd odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 sierpnia 1880

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273	—	276	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	50	167	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	20	98	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	57	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ „ papierowy	1	21¹/₂	1	23¹/₂
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 sierpnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	71.90	72.05
luty-sierpień	71.95	72.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	72.85	73 —
kwiecień-październik	72.90	73.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.75	125.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130 50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132 50	133. -
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.30	101.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.15	87.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 10	93.75
Węgier	94.20	94 60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.30	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	270.50	270 75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	770.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 p.	—.—	—.
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	819.—	821.–
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	75 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun po 500 zł. mk.	574 —	575 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190.50	191.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północua kolej po 1000 zł. m. k	2440 —	2445
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	[illegible] 2 25	[illegible]72.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.—	166 –
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.50	279 —
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80 —	80.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.50	143.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr.	95.—	97.–
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.30
Gal. zak. kr. ziem. kraj. los. w 18 l. 6 pr	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.—	98.50
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98 —	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	102.50	103 —
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 40	104.55
Węg. Tow. ziem. akc po 5¹/₂ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5¹/₂ proc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.25	85.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	——
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104.50
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	95.50	96.—
z r. 1868	91.40	91.80
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.—	86 25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	[illegible]5 —	[illegible]05 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19 60	19 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. –	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 2? zł. w.a.)	26.—	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	——
„ „ po 50 zł. w. a.	65.–	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	117.50	117 65
Paryż za 100 fr.	46.35	46 40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53. –	5.55 –
„ pełnej wagi	5.53 —	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34 —
Rossyjski imperyał	9.62 –	9 64 –
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 sierpnia 1880

	zł	t
Jednolity dług państwa w banknotach	72	50
„ „ w srebrze	73	50
Renta w złocie	87	60
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ kredytowego	274	—
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33¹/₂
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(5242) **Obwieszczenie.**

L. 6706. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru stowarzyszeń firma „Towarzystwo kredytowe w Śniatynie zarejestrowana spółka z ograniczoną poręką“. Siedzibą tego stowarzyszenia jest Śniatyn. Stowarzyszenie to polega na statucie z dnia 23 czerwca 1880.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom towarzystwa gotowizny potrzebnej do wzmożenia ich zarobkowania za pomocą wspólnego kredytu.

Jako członków dyrekcyi wybrano p. Mojżesza Wechslera na dyrektora, p. Herscha Goldesa na kasyera a p. Mechla Liebmana na kontrolora zaś panów Izaka i Altera na zastępcę dyrektora, Izydora Pomeranza na zastępcę kasyera, a Aschera Dawida Weiselbergera na zastępcę kontrolora.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i po za sądownie i podpisuje za stowarzyszenie w ten sposób, że dwóch członków dyrekcyi pod firmą stowarzyszenia podpisy swe dołączają. Udział pojedynczy każdego członka wynosi najmniej 50 zł. a najwięcej 2000 zł. w. a., który jednak na mocy uchwały walnego zgromadzenia każdego czasu może być podwyższonym.

Do publicznych ogłoszeń używa towarzystwo część urzędową „Gazety lwowskiej“.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1880.

(5413 3—3) **Edykt.**

L. 5949. Sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że licytacya realności pod l. k. 135 2/4 w Kołomyi i wyłączonego z tejże ciała tabularnego pod l. 135 2/4 w Kołomyi, w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herschowi i Malci Fanndbrandom i Mojżeszowi Korn o 141 złr. 75 ct., 141 złr. 75 ct. i 1914 złr. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie niniejszym w dniach 31 sierpnia i 5 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 5426 złr. w. a.

Wadyum wynosi 543 złr.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków ustanowiono na 12go października 1880 o godzinie 9 przed południem.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się niniejszem uwiadamia wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu uzupełnienia wyciągów tabularnych tj. po dniu 2 maja 1880 prawo hipoteki na rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata Dra Freudenberga ze substytucyą adwokata Dra Maramorosza.

Kołomyja dnia 17 czerwca 1880.

(5353 3—3) **Edykt.**

L. 32541. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Ksawerę Waszkaryk, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, przeciw niej o 161 zł., 161 zł. i 3285 zł. 49 ct. w. a. z pn. na prośbę Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie z dnia 15 lipca 1880 l. 32541 ustanowiono dla niej, jako z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora w osobie adwokata Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Tilla i temuż p. kuratorowi doręczono tus. uchwałę z dnia 8 maja 1880 l. 17188

Polecamy tedy Ksawerze Waszkaryk, aby środki do zastępowania jej ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki z stąd wyniknąć mające sama sobie przypisać musi.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(5414) **Ogłoszenie.**

L. 3481. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy zamyka postępowanie konkursowe do majątku Romana Dobrowolskiego kramarza z Starego Sącza z powodu braku majątku (§ §. 66 i 154 ordynacyi konkursowej).

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 12 czerwca 1880.

(5439 3—3) **Edykt.**

L. 9163. Na dniu 17 sierpnia, 17go września i 11 listopada 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 59 w Berezowie niżnym położonej, na 270 złr. ocenionej, Wasyla Milewskiego własnej, na rzecz Dawida Ratha

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 24 marca 1880.

(5326 1—3) **Edykt.**

L. 2820. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Steinhauser przeciw deklarowanym spadkobiercom Dawida Feldmana pto 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 17go września, w dniu 15 października i w dniu 18 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności l. k. 14/17 w Felsztynie położonej.

Cena wywołania wynosi 546 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków służy w tutejszym sądzie do przeglądu.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól 8 lipca 1880.

(5489 1—3) **Edykt.**

L. 5124. C. k. Sąd powictowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Gerszonowi Goldhardowi pto 1365 złr. 68 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. tabularną pod l. tab. 523 w 522 i 5/6 części realności Brodach położonych dnia 24 sierpnia i dnia 24 września 1880, każdym razem o 10 godzinie rano w B. N. I.

Na tych terminach rzeczone realności niżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostaną, a na wypadek by nikt tej ceny nie ofiarował wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24go października 1880 o 3 godz. po południu na którym wszyscy wierzyciele stawić się winni tem pewniej, iż niestający do wniosków dla nich najkorzystniejszych tych wierzycieli skorzystaną, za przystępujących uważani będą.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 1 lutego 1880 uzyskali prawo zastawu i dla wszystkich osób, którym rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie może być doręczoną został ustanowiony kurator w osobie adwokata Dra Ornsteina w Brodach.

Brody dnia 11 czerwca 1880.

(5334 1—3) **Obwieszczenie**

L. 44. W dniach 20go września, 18go października i 22 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 177 subrep. 108 we Frydrychowicach położonej, dłużnika Jana Leginia własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 60 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Andrychów dnia 6 marca 1880.

(5401 1—3) **Edykt.**

L. 2548. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Leibę Pelcika, aby się do spadku po beztestamentalnie w Rymanowie na dniu 1 maja 1873 zmarłej Małce Hudes Pelcikowej, do jednego roku zgłosił, w przeciwnym albowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem Judą Wenigem przeprowadzone będzie.

Rymanów dnia 26 maja 1880.

(5370 1—3) **Edykt.**

L. 223. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24go września, 26 października i 26 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realnosci pod l. k. 614 w Leżajsku (Pod klasztorem) położonej na 80 zł. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 8 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Leżajsk dnia 24 marca 1880.

(5072 1—3) **Edykt.**

L. 18175. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. B. Moszkowitza, że p. Ozyasz A. Fränkel, wniósł przeciwko niemu pozew wekslowy de praes. 12 lipca 1880 l. 18175 o zapłacenie 150 złr. z pn., w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy w dniach trzech ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dr. Ichheiserowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się nieobecnego p. B Moszkowitza, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 13 lipca 1880.

(5493 1—3) **Edykt.**

L. 1280. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Lejby Engelberga w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 57 w Wylewie, Jędrucha Gajdy własnego, na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 545 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 października 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 31 maja 1880.

(5488 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2283. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w sprawie Sanockiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw Michałowi Progurowicz o 46 złr. a. w. z pn. publiczną sprzedaż realności Nr. c. 169 w Dobrej ciała tabularnego ni stanowiącej w trzech terminach dnia 1 września 1880, dnia 6 października 1880 i dnia 3 listopada 1880 o godz. 10tej w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 190 złr.

Zakład 19 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Bircza dnia 4 maja 1880.

(5485 1—3) **Edykt.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 13 września, 18 października i 22 listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. kons 199 w Ulanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a do małżonków Józefa Eliasza i Kreindli Wiesenów należącej, z tem iż realność ta na powyższych trzech terminach niżej ceny szacunkowej 1150 zł. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 115 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznaczony zostaje termin audyencyonalny na 13 grudnia 1880 o 9 rano, celem ułożenia warunków ułatwiających.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 lipca 1880.

(5071 1—3) **Edykt.**

L. 17970. C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego B. Moszkowitza, że p. Ozyasz A. Fränkel wniósł przeciwko niemu pozew wekslowy de praes. 13 maja 1880 l. 12423 o zapłacenie 150 złr. z pn., w załatwieniu którego wydany nakaz zapłaty zaskarżonej sumy w dniach trzech, ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Ichheiserowi doręczony został.

Wzywa się nieobecnego B. Moszkowitza, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 13 lipca 1880.

(5333 1—3) **Edykt.**

L. 7868. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Przemyślu, wzywa niniejszem każdego posiadacza zaginionego weksłu z daty Osiek ad Jasło 26 marca 1878 na sumę 250 złr. opiewającego, za dni ośm od daty w Osieku ad Jasło na zlecenie wystawcy Nuchema Feder płatnego, przez tegoż wystawionego a przez Benjamina Eisena akceptowanego, by weksel ten w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym w spomniany weksel za nieistniejący, a obowiązek akceptanta za zgasły będzie uważany.

Przemyśl 3 lipca 1880.

(5404 1—3) **Edykt.**

L. 34026. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Wilhelmowi Sauerowi, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański wniósł przeciw masie rozbiorowej Michała Kraemera Wilhelmowi Sauerowi i innym pod dniem 18 maja 1880 l. 22635 pozew o uznanie procentów po 10% i procentów zwłoki po 3% od 2 kwietnia 1877 aż do dnia zapłaty bieżących od sumy 9464 zł. 8 ct. w. a. za płynne i kollokowanie takowych w III klasie wierzycieli masy rozbiorowej Michała Kraemera, i że pozew t. s. uchwałą z dnia 22 maja 1880 l. 22635 pozwanym celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 30 dni doręczonym został

Ponieważ miejsce pobytu Wilhelma Sauera nie jest wiadomem, ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępowania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Dziubińskiego z substytucyą adw. Dra. Łubińskiego, kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5364 1—3) **Edykt.** L. 4010.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Herzberga i p. Chaję z Rapaportów Bernstein, że przeciw nim sub. praes. 14 czerwca 1880 l. 4010 o uznanie własności $^2/_6$ części realności pod l. 99/85 w Rzeszowie położonej z pn. Juda Horowitz i Chana Horowitz, tudzież Szeindla Chaja Tannenbaum z ewiktorką Taubą Izak wnieśli pozew, który do wniesienia obrony w dniach 90 zadekretowanym został.

Gdy pozwani niewiadomi z życia i miejsca pobytu, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak również na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra. Maurycego Reinera z substytucyą adw. Dra. Józefa Fechtdegena kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

w Rzeszowie 15 lipca 1880.

(5287 1—3) **Edykt.**

L. 1998. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że Prywa Stolbachowa wytoczyła pod dniem 29 grudnia 1879 do l. 12877 cyw. przeciw Aftoneremu Gduli i innym pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce obecnego pobytu Aflanazego Gduli jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratora Stanisława Mochylskiego i o tem zawiadamia się Aftanazego Gdulę z wezwaniem, aby doniósł sądowi, gdzie obecnie przebywa, lub wskazał innego zastępcę, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk dnia 20 lipca 1880.

(5387 1—3) **Edykt.**

L 4940. Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Joannę Skarbek Borowską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej uchwały l. 7130/79 wydanej w sprawie spadkobierców Szyji Fertiga względem wydania tymże z ceny kupna dóbr Zalesie kwoty 700 złr. i w celu zastępowania tej nieobecnej tutejszego adwokata Dra Wawrauscha kuratorem ad actum z substytucyą adwokata Dra Bindera ustanowiono, któremu uwą uchwałę się doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem tejże nieobecnej aby albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu do niej zastępcy udzieliła, lub wreszcie innego sobie obrońcę obrała i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniosła, w ogóle, aby wszelkich możebnych do strzeżenia jej praw środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Rzeszów 29 lipca 1880.

(5265 1—3) **Edykt.**

L. 3328. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu, zawiadamia niniejszem Salamona Bleicha, że pod dniem 21 stycznia 1880 do l. 1002 przeciw niemu Ozyasz Kofler wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu, ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dr. Axelrada a zastępstwem pana adwokata Dr. Weisteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto Salamona Bleicha by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogace złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 4 marca 1880.

(5374 1—3) **Edykt.**

L. 20999. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionej książeczki udziałowej krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu przez reprezentacyę we Lwowie wystawionej Nr. 149 z dnia 18 grudnia 1877 na 750 złr. a. w. opiewającej, aby tę książeczkę w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 29 maja 1880.

(5351) **Ogłoszenie.**

L. 33386. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że:

1) firma spółkowa „Armatys & Moerl“ wskutek rozwiązania kontraktu spółki na dniu 5 czerwca 1880 i ustąpienia ze spółki p. Zuzanny Armatys, z rejestra handlowego dla firm spółkowych dnia 19 lipca 1880 wykreśloną a natomiast.

2) firma „Emanuel Merl“ handel towarami złotemi i zegarkami przedtem pod firmą „Armatys & Moerl“ we Lwowie prowadzony, a obecnie na własność wyłącznie Emanuela Moerl przyszły, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 19 lipca 1880 wpisaną została i przy niej uwidoczniono, że Alfred Dzikowski kupiec we Lwowie prokurantem tej firmy z prawem podpisywania jej per procura jest ustanowiony.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(5307) **Obwieszczenie.**

L. 7316. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na podstawie statutu z dnia 11 lipca 1880 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Załuczu nad Czeremoszem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że przedmiotem tego Towarzystwa dostarczać członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas trwania jest nieograniczonym; że zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcyja z dwóch Dyrektorów złożona, w której skład wchodzą p. p. Mikołaj Krzysztofowicz i Eugieniusz Krzysztofowicz, że ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich i będą wychodzić pod firmą Towarzystwa, że za wszelkie zobowiązania Towarzystwa względem osób trzech odpowiadają wszysey członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §. 53 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. i że do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy podpisu jednego z dyrektorów.

Kołomyja 22 lipca 1880.

(5482) **Ogłoszenie.**

L. 8185. Nowosądecka Komisya hipoteczna rozpoczyna dochodzenia celem zaprowadzenia księgi gruntowej gminy Frycowa 19 sierpnia 1880.

Interesowani mogą się zgłosić i przytoczyć, co dla zabezpieczenia praw z ustawy im przysłuża.

Nowy Sącz 6 sierpnia 1880.

(5491) **Edykt.**

L. 4616. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Bielany.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. komisyi hipotecznej dnia 30 sierpnia 1880, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 1 sierpnia 1880.

(5492) **Edykt.**

L. 4615. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Łęki dnia 27 sierpnia 1880 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. Komisya hipoteczna

Kęty dnia 1 sierpnia 1880.

(5494) **Edykt.**

L. 2569. Arkusze posiadania i inne akta służące za podstawę przyszłych ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Siwki złożono w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania należy wnieść w tutejszym sądzie do 23go sierpnia 1880 w którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenia odnośne zostaną w gminie Siwce przeprowadzone.

Wojniłów 8 sierpnia 1880.

(5501) **Ogłoszenie.**

L. 34485. C. k. Sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych ogłasza niniejszem, że otworzony uchwałą z dnia 27 listopada 1879 do l. 55782 konkurs do majątku Dawida S. Bacha, kramarza we Lwowie równocześnie zniesiony został.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5487) **Ogłoszenie.**

L. 269. C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu oznajmia, dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w następujących gminach a to:

Tarnawka dnia 23 sierpnia 1880,
Zwiahel dnia 30 sierpnia 1880,
Dębówka dnia 2 września 1880,
Zbrzyż dnia 6 września 1880,
Burdiakowce dnia 9 września 1880,

się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnopol 5 sierpnia 1880.

(5256) L. 10399.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę, „Berl Schiffman“ dla handlu towarów mieszanych w Jezierzanach.

Tarnopol dnia 21 lipca 1880.

L. 10489. (5451)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Daniel Altstädter“ dla handlu drzewem opałowem w Szyłach powiat Zbaraż.

Tarnopol dnia 21 lipca 1880.

(5445 2—3) **Obwieszczenie** L. 12577.

Przy rewizyi zaległych z II. półrocza 1879 listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówkę:

L. porządk.	Urząd nadawczy	Imię i nazwisko adresata	miejsce przeznaczenia	znaleziona kwota zł.	ct.	Uwaga
1	Wieliczka	Markowski	Warszawa	1	—	
2	Tarnów	Katarzyna Skrobała	Ostrzeszów Poznańskie	5	—	marek pruskich
3	Kraków	Durbasiewicz	Nakel Poznańskie	—	—	2 świadectwa
4	Gaje	Strutyński	Nichatyn Lubelskie	2	—	
5	Lwów	Wilenczyk	Kijów	3	—	rubli
6	Lwów fil. I.	Urząd parafialny	Bratuschan Bessarabia	1	—	rubli
7	Kraków dworzec	Chmyżowska	Zabrówka w Rossyi	—	—	jedwabna chusteczka
8	Żółkiew	Weissmann	Odessa	7	—	rubli
9	Kraków	Pascalli	Rzym	2	—	
10	Mikołajów	Kotocki	Neutra	—	—	świadectwa
11	Kraków dworzec	Helmer	Monachium	3	—	
12	Kraków	Worwa	Peszt	1	—	
13	Lwów	Skalski	Oedenburg	1	—	
14	Tarnopol	Strumieński	Złoczów	2	—	
15	Lwów	Schrenzel	Wiedeń	1	—	
16	Gródek koło Lwowa	Zajączkowska	Czerniowce	2	—	
17	Kraków	Ropenater	Podbuż	1	—	rubel
18	Wieliczka	Małajowicz	Lwów	1	—	
19	Podkamień	Szymonicz	Lwów	2	—	
20	Bełz	Okuniewska	Lipniki	4	—	
21	Okocim	Weinman	Igława	4	—	
22	Mościska	Gramczyńska	Lwów	1	—	
23	Drohobycz	Grabczyński	Tarnów	2	—	2 marki à 10 ct.
24	Lwów	Prochaska	Hemmersdorf	1	—	
25	Stryj	Werner	Lwów	3	—	
26	Lwów	Bank	Peszt	—	—	Partialschein
27	Lwów	Prymicz	Szechynie	1	—	
28	Kraków	Walter	Sambor	2	—	
29	Dukla	Borek	Gorlice	1	—	
30	Gródek	Prokop	Wiedeń	1	—	
31	Przemyśl	Kuperman	Jawornik	1	—	
32	Kraków	Kępiński	Mościska	10	—	
33	Lwów	Jazielski	Bortniki	5	—	
34	Lwów	Nerstheimer	Szczerzec	2	—	
35	Felsztyn	Wrzrk Jan	Leżajsk	1	—	
36	Lwów	Budacz Jan	nieczytelne	1	—	
37	Kraków dworzec	Krust Franciszek	Neutischein	2	—	
38	Husiatyn	Kornicki	Tarnopol	1	—	
39	Radymno	Polechowski	Przemyśl	2	—	
40	Biała	Goldner	Kraków	1	—	
41	Mikulińce	Trasch	Lwów	1	—	

Co się z tym dodatkiem do powszechnej podaje wiadomości, że strony interesowane mogą wyż poszczególnione dokumenta, tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia po należytem wykazaniu prawa własności odebrać.

Lwów dnia 2 sierpnia 1880

(5248 3—3) **Edykt.**

L. 1334. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 60 zł. 66 ct. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 222 rep. 138 w Cieplicach, dłużników zmarłej, Maryi Iwanicz i Ignacego Iwanicz własnej, w trzech terminach a to na dniu 9 września i 21 października o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 250 zł. lub wyżej, zaś na dniu 11 listopada 1880 poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 25 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć

Sieniawa dnia 30 czerwca 1880.

(5282 3—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 239 zł. 8 ct. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 73/46 w Chronowie, w wykazie hipotecznym gminy Chronów l. 73 na imię masy spadkowej śp. Walentego Porwisza zapisanej a na 450 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a to: dnia 8 września, dnia 13 października i dnia 10 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 14 kwietnia 1880.

(5159 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4040. W dniach 11 października, 11 listopada i 10 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konskr. 166 w Cisowie położonej, dłużników Stefana i Iwana Sołowyjów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 czerwca 1880.

(5245 3—3) L. 6183

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie odnośnie do edyktu z dnia 21 czerwca 1880 l. 5368 w rządowej gazecie lwowskiej Nr. 153, 154 i 155 ogłoszonego zawiadamia, że edykt ten co do nazwisk powodu i pozwanego mylnie został wydrukowany, a mianowicie, że wymieniony w tym edykcie powód nazywa się nie „Neyd" lecz „Ney" pozwany zaś nie „Halbenthal" ale „Halberthal"

Złoczów dnia 17 lipca 1880.

(5426 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3533. W dniach 3 września, 19 października i 23 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod l. konsk. 22 w Łanach położ nej, dłużnika Wasyla Gwoździa jak wyk hip. l. 45 księgi gruntowej gminy Łany Ernsdorf własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka dnia 23 maja 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 2884. (5446 3—3)

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo udzieliło reskryptem z dnia 26 czerwca 1880, l. 31991 gminie miasta Brody w miejsce 3 jarmarków, na podstawie dawniejszych rozporządzeń urządzonych, koncesyę do urządzenia siedmiu jarmarków, a mianowicie: w dniach 10 stycznia, 19 marca, 5 maja, od 10 do 15 sierpnia, od 10 do 15 września, 30 października i 15 grudnia każdego roku, i przyjęło do wiadomości rozporządzenie świetnego c. k. starostwa w Brodach z dnia 18 czerwca 1880, l. 10137, udzielające gminie koncesyę na odbywanie jednego tygodniowego targu w Brodach co poniedziałku.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Zwierzchność gminna miasta.

Brody dnia 4 sierpnia 1880.

Antoni Witosławski

burmistrz.

C. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. — Kolej Arcyksięcia Albrechta. — Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna, zarazem jako prowadząca ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Obwieszczenie.

L. 9180. (5448 3—3)

Dnia 1 marca b. r. zaprowadzona, a począwszy od dnia 1 lipca b. r. tylko względem transportów do węgierskich stacyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej ważna

taryfa wyjątkowa

dla przewozu

zboża, kukurudzy, owoców strączkowych, mąki i produktów mełtych w całowozowych ładunkach z Galicyi do Węgier, dalej dla przewozu

próżnych worków

w dowolnych ilościach w odwrotnym kierunku, **przestaje dnia 20 sierpnia 1880 r. być ważną.**

Wiedeń dnia 1 sierpnia 1880 r.

Od zarządów związkowych.

Sprzedaż dębów materyałowych
w dobrach „Błotnia“
w powiecie Przemyslańskim.

Gmina miasta Lwowa ma do sprzedania w lasach wsi Błotnia położonej w powiecie Przemyślańskim przy gościńcu rządowym ze Lwowa do Brzeżan prowadzącym około 4 do 5000 sztuk dębów grubości od 18 cali i wyżej, kwalifikujących się na materyał.

Chęć kupienia mający zechcą swe należycie ostemplowane i opieczętowane oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ofiarowanej sumy w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, albo też niewinkulowanych papierach wartościowych, wnieść do Magistratu najpóźniej do dnia 24 sierpnia 1880 roku, w którym to dniu z uderzeniem godziny 12 w południe w biurze I. Departamentu Magistratu otwarcie ofert nastąpi.

Warunki sprzedaży można przejrzeć w wspomnianem biurze w porannych godzinach urzędowych, zaś dęby oglądnąć na miejscu.

Z Magistratu król. stoł. miasta.

We Lwowie dnia 20 lipca 1880.

L 37721. (5186 3 3)

Uprarzam **Wgo pana Notaryusza,** który sporządził w w sierpniu 1879 r. akt ostatniej woli ś. p. Andrija Bortaniuka, syna Mikołaja i Warwary, ażeby raczył przysłać mi swój adres.
(5047 1—2)

Ks. Leon Witoszyński.
Glembokie poczta **Bohorodczany.**

L. 2566. (5468 2—3)

Obwieszczenie

którem niniejszem do publicznej wiadomości podaje się, że celem wypuszczenia w dzierżawę prawa propinacyjnego wyrobu piwa w obrębie miasta Nowego Sącza wraz z należącą do tego piwowarnią pod l. kons. 385 na przedmieściu „Gorzków“ zwanem, położoną, tudzież prawa wykonywania wyszynku piwa w zabudowaniach piwowarni wspomnionej na lat sześć mianowicie od 1 listopada 1880 do końca października 1886 roku odbędzie się dnia 16 września 1880, w godzinach urzędowych w biurze magistratualnem na 2 piętrze publiczna licytacya.

Za cenę wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 800 złr. w. a. od, której w górę licytować się będzie, a każdy chęć licytowania mający obowiązany jest zakład w kwocie 200 zł. w. a. do komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć, i może ustnie lub za pomocą pisemnych „ofert“ w powyższy zakład i potwierdzeniem znajomości warunków licytacyjnych zaopatrzonych licytować i ostatnie w tutejszym ekspedycie sobie przejrzeć.

M[illegible] miasta Nowego Sącza

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.